Kurier Szczeciński

PONIEDZ. 17 SIERPNIA 1970 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 191 (8067) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

RZYM opuściły ogromne rzesze jego stałych mieszkańców, ale za to Wieczne Miasto przeżywa najazd turystów. Dla niektórych, jak widać, zabrakło miejsc noclegowych. Nadmuchiwana łódź uwiązana na dachu „Fiata 500" okazała się znakomitym wyjściem w takiej sytuacji.

(CAF — UPI — telefoto)

Nie pomogły protesty — Pentagon realizuje decyzję o zatopieniu gazów

ŚMIERCIONOŚNY ŁADUNEK już na wodach Atlantyku

WASZYNGTON PAP. Mimo ostrych sprzeciwów społeczeństwa amerykańskiego i orzeczenia sądu dystryktu Kolumbia o odroczeniu do poniedziałku do godziny 15 odpłynięcia statku wiozącego pojemniki z gazem trującym, które mają być zatopione w wodach Atlantyku, śmiercionośny ładunek zmierza już do miejsca swego przeznaczenia.

W NOCY z niedzieli na poniedziałek statek, na którego pokładzie znajduje się 66 ton gazu „GB" paraliżującego układ nerwowy i jeszcze groźniejszego gazu „VX", opuścił Sunny Point i wyruszył w 40-godzinną podróż do miejsca, gdzie pojemniki mają być zatopione.

Jak wiadomo, miejsce to znajduje się na Atlantyku w odległości 165 mil na północny-wschód od Wysp Bahama i 245 mil na wschód od Przylądka Kennedy. Głębokość oceanu wynosi tam ok. 5 tys. metrów. Dążąc do usprawiedliwienia posunięcia Pentagonu w sprawie zatopienia trujących gazów w Atlantyku, minister Obrony USA Melvin Laird stwierdził w wywiadzie telewizyjnym, że administracja Nixona po prostu „odziedziczyła" gazy, co do losów których musiała ostatnio zostać podjęta decyzja.

• • •

SPRAWA zatopienia gazu, która wywołała gwałtowne sprzeciwy w społeczeństwie amerykańskim z uwagi na niebezpieczeństwo skażenia wód Atlantyku, rozpatrywana była poprzednio przez sądy niższych instancji, które nie uwzględniły postulatów przeciwników zatopienia gazu, zaapelowały jednak do przedstawicieli marynarki, by rozważyli możliwość wyboru innego miejsca zrzucenia pojemników. Chodzi o to, aby pojemniki z gazem zatopić na mniejszej głębokości, gdyż są obawy, że ciśnienie zmiażdży je i gaz przedostanie się do wód Atlantyku.

• • •

RZĄD Islandii wyraził zdecydowany protest przeciwko zatopieniu w wodach Atlantyku gazu paraliżującego. W swym proteście, przekazanym Departamentowi Stanu USA rząd Islandii zwraca uwagę, iż prąd Golfstrom, który niesie swe wody ku Islandii, przechodzi przez rejon, gdzie mają być zatopione pojemniki z gazem.

Sieć placówek Światowej Organizacji Zdrowia

Batalia o czyste powietrze

GENEWA. Światowa Organizacja Zdrowia opublikowała komunikat informujący, że od grudnia br. w różnych rejonach świata rozpoczną prace powołane przez nią placówki, zajmujące się badaniem skażenia atmosfery.

W ramach specjalnie utworzonej w tym celu światowej sieci badawczej, w Londynie i Waszyngtonie działać będą ośrodki międzynarodowe, w Moskwie, Nagpurze i Tokio — regionalne. W różnych punktach naszego globu uruchomi się 20 laboratoriów.

Według opinii ekspertów, największe niebezpieczeństwo dla zdrowia ludzkiego stwarza wysoki stopień koncentracji w powietrzu trójtlenku siarki, dostającego się do atmosfery podczas spalania węgla i produktów naftowych, a także pyły przemysłowe, zawierające dwutlenek krzemu i krzemian ołowiany.

Jako fakt świadczący o groźnych skutkach wynikających ze skażenia atmosfery, przytacza się m.in. tragiczne następstwa smogu, który zawisnął nad Londynem w grudniu 1952 roku i w ciągu 4 dni spowodował śmierć 4 tys. mieszkańców tego miasta.

Ataki komandosów palestyńskich

KAIR PAP. Komunikat dowództwa palestyńskiej walki zbrojnej stwierdza, że komandosi Al-Assifa w sobotę wieczorem ostrzelali z ciężkich moździerzy pozycje izraelskie w rejonie Aszdot Jakob w północnej części doliny Jordanu, powodując liczne pożary. Inne jednostki Al-Assifa atakowały nieprzyjaciela w rejonie Hesfine na okupowanych przez Izrael syryjskich wzgórzach Golan. Izraelczycy ponieśli straty w ludziach i sprzęcie. Wszyscy komandosi powrócili do baz.

Urugwajscy partyzanci grożą zamordowaniem drugiego dyplomaty

MEKSYK PAP. 14 tys. urugwajskich policjantów i żołnierzy przeszukiwało w niedzielę przedmieścia Montevideo w celu odnalezienia kryjówki partyzantów, którzy uprowadzili 31 lipca pierwszego sekretarza ambasady brazylijskiej Aloysio Dias Gomide i dyplomatę amerykańskiego Claude Fly.

Akcja poszukiwań była zakrojona na tak szeroką skalę, ponieważ policja otrzymała ostrzeżenie, że Dias Gomide zginie w ciągu najbliższych 72 godzin, jeżeli rząd brazylijski nie wywrze presji na Urugwaj w celu uwolnienia 183 więźniów politycznych, czego domagają się partyzanci w zamian za wypuszczenie na wolność dyplomatów.

WKRÓTCE do szkoły — najwyższy czas pomyśleć o skompletowaniu uczniowskiego ekwipunku.

Fot. - CAF

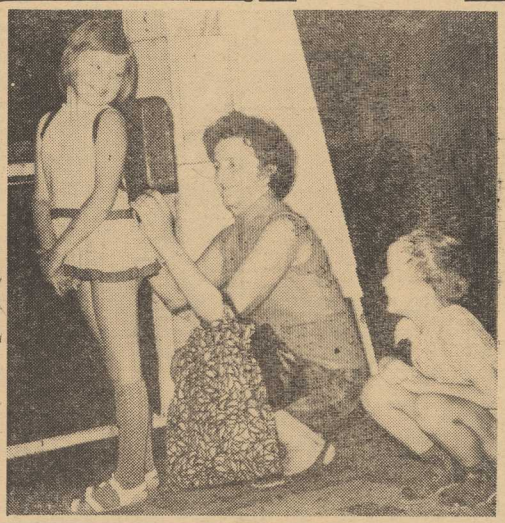

3 helikoptery USA zestrzelone nad Laosem

LONDYN PAP. Amerykański rzecznik wojskowy w Sajgonie podał, że w sobotę nad południowym Laosem zostały zestrzelone przez partyzantów trzy helikoptery wojskowe USA.

Nieudana próba uczciwości

LONDYN. Ojcowie miasta Cheltenham w W. Brytanii, aby zaoszczędzić na personelu, zorganizowali jeden z parkingów na zasadzie samoobsługi, licząc na uczciwość kierowców. Próba nie zdała egzaminu — w ciągu tygodnia w puszce, gdzie miano składać opłaty za parking, znaleziono zaledwie 2 szylingi.

Paryskie kłopoty z parkowaniem

PARYŻ PAP. Liczbę samochodów w Paryżu ocenia się na 900 000, liczbę zaś samochodów przybywających codziennie do stolicy z prowincji na około 200 000.

300 000 pojazdów stacjonuje na ulicach. 150 000 stanowi stałą przeszkodę dla ruchu, zalegając po obu stronach jezdni i na chodnikach. Ażeby je pomieścić, w Paryżu rozpoczęto budowę specjalnych parkingów na przedmieściach. Są one usytuowane przy wjeździe do Paryża i zsynchronizowane ze środkami komunikacji miejskiej. Mają one za zadanie powstrzymać wędrówkę nadmiernej liczby samochodów do centrum miasta.

„STOP! DOŚĆ OFIAR!"

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności...

GROMADKA podekscytowanych ludzi otacza porzucony traktor z przyczepą. Jeden z mężczyzn, świadek wypadku, relacjonuje przebieg zajścia. **Różni się on diametralnie od tego, co w kilka godzin później opowiadał kierowca ciągnika MS 6236, Edward Harasimowicz, który ok. godz. 15.30 na ul. Sławomira potrącił 5-letniego Józefa Banysza. Dziecko jest już w szpitalu przy ul. Wojciecha. Jak było naprawdę — ustali dochodzenie.**

Kierowca zgłosił się sam, późnym wieczorem do Komendy Miasta. Jedziemy z nim do izby wytrzeźwień, celem pobrania krwi do analizy. Chodzi o ustalenie, czy Edward Harasimowicz w chwili wypadku nie znajdował się pod wpływem alkoholu.

• • •

OD WCZESNYCH godzin rannych załoga radiowozu U-42 w składzie: st. sierż. Bolesław **Wiśniewski**, sierż. Edward **Dachtera** i plut. Dionizy **Tchórzewski** patroluje ulice miasta. Jedziemy w kierunku Dąbia, mijając po drodze milicyjną „Nysę" z radarem; to st. sierż. Jan **Padiasek** i kpr Józef **Kluczek** „polują" na kierowców, którzy przekroczyli dozwoloną szybkość.

PIERWSZA kontrola na ul. Goleniowskiej: „Zastawa" MA 4098 — zdarte bieżniki opon, mandat 100 zł., zatrzymany dowód rejestracyjny; „Pick-up" MS 1961 — własność Sp-ni Inwalidów, prowadzony przez właściciela prywatnego warsztatu naprawy samochodów, który po reperacji pojazdu wybrał się nim na przejażdżkę, zabierając bezprawnie kilku pasażerów; ciągnik „Ursus" MG 2106 z PGR Babinek — nieprzestrzeganie pierwszeństwa przejazdu na skrzyżowaniu; ciągnik MA 0539 — brak światła „stop", na bokach przyczepy malowane... kredą(!) numery rejestracyjne.

Jedziemy dalej. Gumieńce. U zbiegu ulic Krzywej i Gajowej — pułapka na kierowców: wybrzuszona, podobno wskutek czerwcowych upałów, kostka jezdni, obok — kilka głębokich dołów. Do reperacji jakoś nikt się nie kwapi! Nieco dalej, na ul. Klonowica — roboty drogowe — otwarty dla pojazdów pasek jezdni tak wąski, że trzeba prawymi kołami wjeżdżać na chodnik. Tu o wypadek nietrudno.

Kolejną kontrolę przeprowadzają milicjanci kilkaset metrów za Głębokiem. Plon półgodzinnego postoju — obfity: „Syrena" MS 7055 — brak świateł „stop", „Nysa" MA 9704 — brak bieżnika lewego tylnego koła, „Zastawa" MS 2950 — zdarte protektory, to samo w „Moskwiczu" 7373 WA. Funkcjonariusze „drogówki" wypisują mandaty, zatrzymują dowody rejestracyjne. Zaiste, lekkomyślność niektórych kierowców jest przerażająca.

• • •

OPRÓCZ wspomnianego na wstępie — w niedzielę nie zanotowano w Szczecinie żadnego wypadku drogowego. Sądząc jednak po tym co obserwowaliśmy — nie tyle z powodu zdyscyplinowania kierowców i przechodniów, ile wskutek szczęśliwego zbiegu okoliczności... (ap)

12 osób zginęło w wypadku drogowym w Stambule

SOFIA PAP. Tragiczny wypadek drogowy wydarzył się w niedzielę w miejscowości Kartal niedaleko Stambułu (Turcja). Autokar wiozący turystów z Ankary potrącił na szosie trzy inne pojazdy. W wyniku karambolu 12 osób zostało zabitych, a 15 odniosło rany. Przyczyny wypadku nie ustalono.

Dziś w numerze: Dla chwały polskich skrzydeł ◆ Biały eliksir zdrowia ◆ Brneńskie Targi ◆

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

W PORCIE:

W UB. TYGODNIU przeładunek w porcie wyniósł 363 tys. ton, w tym 288,6 — węgla, 29,8 — rudy, 83,4 — innych towarów i 25,5 — drobnicy. Pozostałość stanowiły przeładunki zboża i drewna.

Gjuli Czocheli wystąpi w Sopocie

SOPOT PAP. Kierownictwo artystyczne X Międzynarodowego Festiwalu Piosenki w Sopocie otrzymało wiadomość, że w koncercie jubileuszowym w niedzielę 30 sierpnia wystąpi w Operze Leśnej znakomita piosenkarka radziecka Gjuli Czocheli. Pamiętamy ją ze świetnej interpretacji polskiej piosenki „S.O.S." (Wasowskiego i Przybory) na VII MFP, w efekcie czego zajęła w „Dniu Polskim" pierwsze miejsce.

Niestety, nawał zajęć nie pozwoli na występ doskonałemu piosenkarzowi radzieckiemu Muslimowi Magomajewowi.

Zadania Stoczni Rzecznej

KOMISJA ZAKŁADOWA Szczecińskiej Stoczni Rzecznej badająca stan gospodarki przed wprowadzeniem bodźców materialnego zainteresowania zakończyła już swe prace. Obecnie z wynikiem prac komisji zapoznaje się całą załogę. Jako wskaźnik syntetyczny przyjęto wynikowy poziom kosztów, a z zadań odcinkowych wysunięto na czoło zagadnienia postępu technicznego oraz skrócenie cykli remontowych. Komisja wniosku je zrezygnowanie w zakładzie z eksploatacji 16 obrabiarek do metalu i do drewna, które są bądź zbędne bądź przestarzałe. (wit)

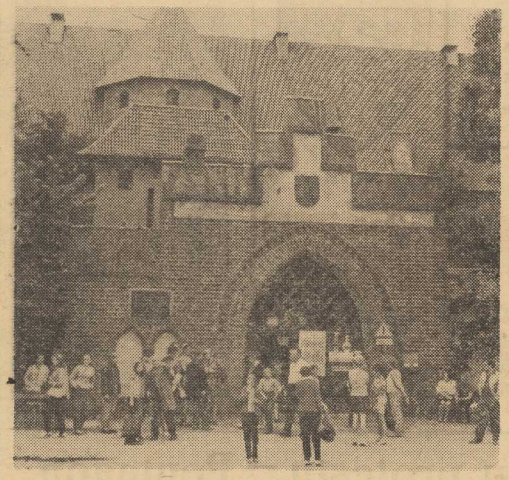

NA ZDJĘCIU: przed zamkową bramą. (CAF)

Pocztówka z Malborka

„Bitwa pod Grunwaldem" w zamku nad Nogatem

MALBORSKI ZAMEK, zabytek historyczny najwyższej, „zerowej" klasy zawsze cieszył się zasłużonym powodzeniem u turystycznej braci lecz w tym roku bije wszelkie rekordy — do końca lipca zwiedziło go już ponad 200 tysięcy osób, podczas gdy w ciągu całego ubiegłego roku było ich 370 tysięcy. 160 przewodników dwoi się i troi aby sprawnie obsłużyć niezliczone wycieczki oraz turystów indywidualnych (Zamku Malborskiego nie wolno zwiedzać bez przewodnika) — zdarzają się dni gdy frekwencja przekracza 10 tysięcy osób!

W chwili obecnej potężna warownia nad Nogatem jest już prawie w 80 proc. udostępniona zwiedzającym — ostatnio otwarto tu imponującą **ekspozycję oręża polskiego**, prezentowanego w oddanej po trzyletnim remoncie Sali Rycerskiej (500 m kw powierzchni!). Inną, stałą ekspozycją zamkową jest **wystawa bursztynu**, wzbogacona w tym roku o unikalną szafę (1728 rok) Augusta II Mocnego, wypożyczoną na okres 5 lat z drezdeńskiego muzeum Grünes Gewelbe, które zrewanżowało się w ten sposób za przeprowadzoną w polskim muzeum generalną renowację tego zabytku. **Prawdziwą jednak sensacją jest, zapowiedziana już, przeprowadzka „Bitwy pod Grunwaldem" Jana Matejki z Muzeum Narodowego w Warszawie do Malborka. Dzieło mistrza Jana eksponowane będzie w przygotowywanej obecnie sali na terenie Zamku Wysokiego i stanie się niewątpliwie potężnym magnesem przyciągającym dalsze rzesze zwiedzających.**

Z innych planów dotyczących uatrakcyjnienia zamkowych tras wycieczkowych wymieńmy jeszcze udostępnienie zwiedzającym 70-metrowej wieży, z której roztacza się wspaniały widok na Malbork i Żuławy, oraz — już w dalszej perspektywie — budowę w zamkowej fosie amfiteatru na tysiąc miejsc.

ZDZISŁAW RAKS

Legendarny gród Jazdów wyłania się spod ziemi

WARSZAWA PAP. Legendarny gród Jazdów — poszukiwany przeszło pół wieku przez archeologów — zaczyna wyłaniać się spod ziemi. Tegoroczne badania prowadzone przez mgr Olgę Gerlach z warszawskiego urzędu konserwatorskiego w rejonie ulicy Agrykola przyniosły cenne odkrycia. Odsłonięto w pobliżu odkrytego w ubiegłym roku fragmentu wału zarys prostokątnej budowli drewnianej z półokrągłą absydą. Budynek ten miał wymiary 3 na 5 m. Przypuszcza się że był to mały kościółek, którego istnienie w Jazdowie potwierdzają stare zapiski. W pobliżu odsłonięto bruk kamienny i duże głazy, układające się w zarys kwadratu. Zdaniem archeologów, jest to fundament budowli kamiennej — prawdopodobnie wieży albo skarbczyka kościelnego. Nie można wykluczyć, że jest to pozostałość siedziby książęcej. W pobliżu wałów znaleziono zarys niezidentyfikowanej prostokątnej budowli. Prawdopodobnie był to rodzaj wartowni — miejsce schronienia dla strażników czuwających na wałach.

TEGOROCZNE odkrycia potwierdzają fakt istnienia w tym rejonie grodu, który można identyfikować z legendarnym Jazdowem. Najstarsze ślady osadnictwa w tej części Warszawy pochodzą z epoki brązu. Znaleziono jamę osadniczą kultury trzcinieckiej. Kolejna faza osadnicza datowana jest na VII — VIII w. Przypuszcza się, że już w tym okresie istniał tu niewielki gródek będący ośrodkiem plemiennym. Wreszcie znaleziono ślady grodu z XIII w. — fragment wału i zarysy budynków.

Gród Jazdów znany był z kilku zapisków w starych kronikach. Wspomina o nim „Latopis wołyński" z okazji najazdu litewskiego w 1262 r., kiedy po zdobyciu Jazdowa zginął książę mazowiecki Siemowit, a jego syn Konrad dostał się do niewoli. Gród Jazdów, mimo że dał swoją nazwę późniejszemu zamkowi ujazdowskiemu i całej dzielnicy Warszawy, zniknął ok. XV w. Od początków naszego stulecia próbowano ustalić jego lokalizację, co udało się dopiero teraz.

Dni Kultury Rumuńskiej

WARSZAWA PAP. Dziś rozpoczynają się Dni Kultury Rumuńskiej, które trwać będą do 27 bm. Impreza, organizowana po raz 12, poświęcona jest kulturze Rumunii, zarówno dawnej jak i współczesnej.

Wybraliśmy dla Was

TYDZIEŃ KULTURY RUMUŃSKIEJ

◆ Z OKAZJI Święta Narodowego Rumunii i przypadającego w związku z tym Tygodnia Kultury Rumuńskiej, Polskie Radio nada wiele audycji i koncertów poświęconych kulturze muzycznej tego zaprzyjaźnionego z nami kraju.

W poniedziałek — 17 bm. o godz. 23.40 w programie I zostanie nadany **koncert rumuńskiej muzyki kameralnej** zawierający utwory Gheorghiu i Alfreda Mendelssohnów.

18 bm. o godz. 21.16 w programie II w stałym cyklu „Z nagrań solistów zaproszonych do naszego studia" wystąpi znakomity wiolonczelista rumuński Radu Aldulescu. W programie recitalu — Sonata D-dur Jana Christiana Bacha.

Wieczorny koncert środowy — **19. bm. o godz. 23.15 w pr. I** wypełnią utwory najwybitniejszego kompozytora rumuńskiego George Enescu: Uwertura koncertowa, Rapsodia rumuńska i fragmenty III Symfonii.

W czwartek — 20. bm. o godz. 14.10 w pr. II znana polska śpiewaczka Alicja Marczak-Faberowa śpiewać będzie rumuńskie pieśni ludowe w opracowaniu Bradiceanu. Solistee akompaniować będzie Tatiana Woytaszewska.

Również w niedzielnym koncercie chopinowskim usłyszymy rumuńskiego solistę 23. bm. o godz. 16.30 w pr. II nadany będzie recital z nagrań genialnego, przedwcześnie zmarłego w 1950 roku pianisty — **Dinu Lipattiego.** Artysta wykona walce Chopina.

Radiowe programy tygodnia

„LOHENGRIN" WAGNERA

◆ W CZWARTEK, 20 bm. o godz. 19.30 w pr. II Polskie Radio nada **w całości operę Ryszarda Wagnera „Lohengrin"** w znakomitym wykonaniu solistów, chóru i Bostońskiej Orkiestry Symfonicznej pod dyrekcją **Ericha Leinsdorfa.** Wykonawcy ról tytułowych: Szandor Konya, Lucine Amara, Rita Gorr.

DYRYGUJE ERNEST ANSERMET

◆ KONCERT SYMFONICZNY Orkiestry Szwajcarii Romańskiej nadany będzie z nagrań dokonanych pod dyrekcją znakomitego, nieżyjącego już, kapelmistrza **Ernesta Ansermeta.** Część pierwszą wypełnią utwory Haydna, część drugą — Debussy'ego i De Falli. 21 bm o godz. 19.30 w pr. II.

STUDIO WSPÓŁCZESNE PREZENTUJE...

◆ REDAKCJA Studia Współczesnego przedstawi jutro, 18 bm. o godz. 21.20 w pr. I **Słuchowisko Jarosława Abramowa „Spotkamy się na kolacji".** Błyskotliwy dowcip, doskonała obsada aktorska — oto niewątpliwe atuty tej premiery miesiąca.

„NIESAMOWITY DWÓR"

◆ CAŁKIEM inny klimat od zapowiadanego powyżej słuchowiska Abramowa posiada radiowa wersja **powieści Zbigniewa Nienackiego „Niesamowity dwór"** (19 bm. godz. 19.30. pr. II). Przygody historyka sztuki i jednocześnie detektywa-amatora to temat wymarzony na typowo wakacyjne słuchowisko. (m)

TELEWIZOR na raty 300-500 zł

2828-K

SPORT — SPORT — SPORT

Atak młodzieży na pływackich MP

DRUGI DZIEŃ pływackich mistrzostw Polski w Gdyni przyniósł trzy nowe rekordy kraju. W konkurencji seniorek Pilawska przepłynęła 400 m st. dow. w 5.02,9, poprawiając o 0,1 sek. własny rekord Polski. W konkurencji juniorów na listę rekordzistów wpisali się: Chmielewski na 100 m st. dow. — 56.5 i Wiślicki na 400 m st. dow. — 4.29.2.

NA PŁYWALNI na Oksywiu doszło do niespodzianek, tym przyjemniejszych, że ich autorami byli przedstawiciele młodzieży. Pojedynek sprinterów na 100 m st. dow. wygrał nieoczekiwanie 16-letni Chmielewski, wyprzedzając faworyta tej konkurencji Pacelta o 0,3 sek. Na 200 m st. klas. tytuł mistrza Polski zdobył po raz pierwszy w swej karierze 17-letni Śmigiak, zwyciężając niepokonanego od lat w kraju rekordzistę Polski Klukowskiego w czasie 2.36,9. Na 400 m st. dow. bardzo dobrze popłynął 16-letni Wiślicki, siedząc zaciętY pojedynek o drugie miejsce przegrywając minimalnie z rekordzistą Polski Langerem. Poza konkurencją w tym wyścigu był WŁADYSŁAW WOJTAKAJTIS który uzyskał czas 4.21.1.

Paczek zrehabilitował się za porażki w kraulu, wygrywając pewnie wyścig na 200 m st. zm. z dobrym wynikiem 2.18.1 przed Krawczykiem — 2.21.4 Ten ostatni zmęczony był startem o kilkanaście minut wcześniej w finale 200 m st. mot., w którym odniósł zwycięstwo w czasie 2.18.0. Niespodzianką było tu drugie miejsce 17-letniego Czaplickiego przed reprezentantem Polski Chudzińskim.

KONKURENCJE kobiece były mniej ciekawe. Ewa Kobielska (200 m st. grzb.) oraz Teresa Zarzeczańska (100 m st. klas.), Elżbieta Pilawska na 400 m st. dow. były niezagrożone przez rywalki.

SKŁAD POLSKIEJ EKIPY NA PŁYWACKIE MISTRZOSTWA EUROPY

ZARZĄD Polskiego Związku Pływackiego zatwierdził skład ekipy na mistrzostwa Europy, które odbędą się w pierwszej połowie września w Barcelonie. Do Hiszpanii wyjedzie sześciu pływaków i dwie pływaczki oraz troje reprezentantów w skokach do wody. W konkurencjach męskich do ekipy powołano zawodników, przewidzianych do sztafety 4x200 m st. dow. Wystąpią oni także w konkurencjach indywidualnych. Są to: Zbigniew Pacelt (KSZO Ostrowiec), WŁADYSŁAW WOJTAKAJTIS (Neptun Stargard), Krystian Langer (GKS Katowice), Piotr Chmielewski (Wisła Kraków) i Jacek Krawczyk (AZS Warszawa). Ponadto w mistrzostwach Europy startować będzie jeden zawodnik w stylu klasycznym — Cezary Śmigiałek (Lech Poznań) lub Józef Kłukowski (Flota Gdynia). W konkurencjach kobiecych wystąpią dwie pływaczki poznańskiego Lecha — Ewa Kobielska (styl grzbietowy) i Teresa Zarzeczańska (styl klasyczny). W skokach do wody Polskę reprezentować będą Elżbieta Wiernikówna, Jerzy Kowalewski i Jakub Puchow.

Zwycięstwo szczecinianki na łuczniczych mistrzostwach inwalidów

CORAZ większym zainteresowaniem cieszy się łucznictwo wśród sportowców-inwalidów. Dowodem tego, to start rekordowej liczby inwalidów na IV ogólnopolskich mistrzostwach łuczniczych, na których starcie stanęło ponad 100 zawodniczek i zawodników.

Na torach poznańskiej Surmy o tytuły mistrzowskie walczyły reprezentacje 12 okręgów. Wśród mężczyzn tytuł mistrzowski zdobył Gawrys (Kielce) 986 pkt, a wśród kobiet — BONCZAK (Szczecin) — 820 pkt.

Drużynowo wśród kobiet zwyciężyła Warszawa przed Wrocławiem, a wśród mężczyzn Kielce przed Poznaniem.

POKRÓTCE

✦ **RZESZÓW. W dniach 14—16 bm. rozegrano tu lekkoatletyczne mistrzostwa Polski Szkolnego Związku Sportowego w kategorii juniorów i juniorów młodszych.**

W punktacji klubowej zwyciężył MKS AZS Warszawa — 444 pkt przed MKL Stadion Zielona Góra — 427,5 pkt i MKL Koszalin — 199 pkt.

W punktacji okręgowej 1) Zielona Góra — 519,5 pkt, 2) Warszawa — 444 pkt, 3) Rzeszów — 349,5 pkt.

* * *

✦ **SOFIA. Podczas międzynarodowego turnieju koszykówki kobiet, rozgrywanego w Sofii, reprezentacja Polski wygrała z Węgrami 63:53 (29:29).**

* * *

✦ **BERLIN. Przebywająca na tournee w NRD reprezentacja Polski w siatkówce kobiet odniosła drugie zwycięstwo. W Dippoldiswalde Polki wygrały z drużyną NRD 3:1 (15:6, 2:15, 15:13, 15:13).**

* * *

✦ **THONON-LES-BAINS. W międzynarodowym meczu lekkoatletycznym juniorów Francja pokonała Szwajcarię 234:174.**

◆ „Pijane autobusy" ◆ Las tonie w śmieciach

Dzicy na wycieczce

WARSZAWA PAP. Jak pobojowisko wygląda teren w pobliżu legendarnego Bartka, jednego z najstarszych dębów rosnących w Polsce. Zaśmiecony jest szlak ze św Katarzyny na św. Krzyż; na pniach pomników przyrody — sędziwych jodeł i dębów — „turyści" powycinali swoje inicjały i daty pobytu. Przykłady podobne można mnożyć. Nad jeziorami wyją nastawione na pełny regulator tranzystory, ryczą silniki motorówek. Turysta w lesie zachowuje się wprost skandalicznie — koczuje na dziko, rozbija namioty gdzie popadnie; między drzewami walają się papiery, butelki, puszki po konserwach i skorupy od jajek. W czasie grzybobrania ludzie zamieniają się w dziki — pozostawiają po sobie zryte i stratowane poszycie, wywróconą w poszukiwaniu grzybów ściółkę.

SIERPNIOWA sobota w malowniczej miejscowości w Beskidzie Śląskim — Koniakowie. Zbliża się północ. We wsi głośno. Ktoś gra na akordeonie, grupa „turystów" zawodzi smętne pijackie piosenki. Mija godz. 2 w nocy. „Turyści" nie uciszają się: „Zapłaciliśmy — to nam wolno".

Niedziela — dzień odpoczynku i wycieczek. Koronkowa wioska rozbrzmiewa dźwiękiem gitar, akordeonów i tranzystorów. Na stokach Ochodzitej autokar. Droga się skończyła i wyżej nie dało się wjechać. Na trawie porozsiadali się wycieczkowicze. „Może ktoś z państwa wie jak trafić do muzeum koronkarstwa?" — pyta reporter.

Nikt nie wie. Są jednak towarzyscy, proponują aby przysiadł, wypił „jednego" i zrobił im zdjęcie. Jest południe. Spod Ochodzitej słychać już „Góralu czy ci nie żal"...

Turystyka autokarowa jest zbyt często zakrapiana alkoholem. Pijaństwo stało się prawdziwą plagą niektórych wycieczek. „Pijane autobusy", w których często jedyna trzeźwą osoba jest kierowca, pojawiają się we wszystkich regionach kraju. Ich pasażerowie zapominają o przewodniku o programie zwiedzania, natomiast nie zapominają o skrzynce wódki. Bywa, że przyjeżdżając do Zakopanego parkują autokar na pierwszej lepszej ulicy i nie opuszczając miejsc rozpoczynają picie.

Zaniepokojenie amerykańską polityką protekcjonizmu

Wojna handlowa USA-EWG?

LONDYN — BONN PAP. Wymiana handlowa między Stanami Zjednoczonymi a Europą zachodnią napotyka poważne przeszkody. Zrzeszenie niemieckich izb handlowych (DIHT) opublikowało oświadczenie, w którym wyraża głęboki niepokój z powodu amerykańskiej polityki protekcjonizmu handlowego.

PRZEWODNICZĄCY komitetu DIHT do spraw handlu zagranicznego i integracji Helmut Giesecke stwierdził, że proponowane obecnie ograniczenia importowe, jakie ma rozpatrzyć Kongres USA, mają wybitnie protekcjonistyczny charakter i mogą zagrozić rozwojowi całego handlu światowego.

Giesecke oświadczył, że od przeszło 30 lat nie notowano w USA tak silnych tendencji protekcjonistycznych. Dyskutowana ustawa przewiduje daleko idące restrykcje w dziedzinie importu obuwia, tekstyliów i wielu innych artykułów. Projekt tej ustawy został już zaaprobowany przez komisje budżetową Izby Reprezentantów.

Jeśli Stany Zjednoczone wejdą na drogę protekcjonizmu, wytyczoną we wspomnianym projekcie, to — jak oświadczył Giesecke — należy oczekiwać szybkiej reakcji ze strony partnerów handlowych USA. Dysponują oni bogatym arsenałem środków odwetowych. Zarysowuje się groźba wojny handlowej.

AGENCJA REUTERA pisze, że restrykcje, jakie zamierzają przeforsować amerykańscy protekcjoniści, spowodowałyby zmniejszenie zachodnioniemieckiego eksportu do USA o 5,5 mld marek w skali rocznej.

Kraje EWG mogłyby skłonić Stany Zjednoczone do rezygnacji z protekcjonistycznej polityki handlowej obietnicami poważnych ustępstw w dziedzinie handlu produktami rolnymi. Chodziłoby w tym wypadku o złagodzenie ograniczeń, utrudniających dostawy amerykańskich produktów rolnych na obszar „szóstki".

Na początku bieżącego miesiąca odbyły się w siedzibie GATT w Genewie rozmowy z udziałem krajów EWG, Japonii, USA i W. Brytanii, poświęcone sposobom zapobieżenia zarysowującemu się konfliktowi. Jednakże uczestnicy tych rozmów nie zdołali osiągnąć porozumienia.

Telewizja w ZOO

Jak ludzie...

NOWY JORK PAP. Doświadczenia przeprowadzone w USA wykazały, że telewizja jest nie tylko rozrywką homo sapiens. Żywe zainteresowanie programem telewizyjnym wykazują np. małpy. Nawet najbardziej kiepski program małpy śledzić będą z napięciem. Taki jest wynik obserwacji, dokonanych przez dyrektora instytutu badań wysoko rozwiniętych ssaków w Atlanta (w stanie Georgia — USA) dr Geoffrey Bourne. Przed klatkami małp ustawił on aparat telewizyjny. Małpy wpatrywały się w obraz jak urzeczone. Szympans „Dobbs" zapadł nawet na to, co się u ludzi nazywa „chorobą telewizyjną". W żaden sposób nie można go było oderwać od ekranu. Również goryle i orangutany mogły godzinami wpatrywać się w to, co się dzieje na ekranie. Szczególnie żywo reagowały małpy na walki bokserskie i strzelaninę w filmach kowbojskich, okazując swoje zadowolenie piskiem i klaskaniem w dłonie.

Wczoraj na świecie

ZSRR

W MOSKWIE rozpoczęły się obrady XIII Światowego Kongresu Nauk Historycznych. Bierze w nich udział około 3 tys. uczonych ze wszystkich kontynentów, w tym 160-osobowa delegacja uczonych polskich.

BLISKI WSCHÓD

SPECJALNY komitet ministerialny w Izraelu zażądał natychmiastowego zwiększenia budżetu wojskowego o dodatkowe 500 mln funtów. Obecny budżet wojskowy pochłania jedną czwartą dochodu narodowego, a w przyszłym roku ma wzrosnąć do 30 procent.

KRÓL Jordanii Husajn oraz szef państwa Syrii Atasi przyjęli dowództwo nad wszystkimi wojskami arabskimi stacjonującymi w ich krajach. Dotychczas formalnie dowódcą frontu zachodniego (nad Suezem) oraz wschodniego (nad Jordanem i na wzgórzach Golan) był egipski minister Wojny Fawzi.

NRF

KANCLERZ Niemiec zachodnich W. Brandt przekazał przewodniczącemu opozycji w Bundestagu Barzelowi list, w którym proponuje przeprowadzenie we wrześniu rozmów na temat inicjatyw rządu NRF w polityce wschodniej.

Opozycja ustami swych przywódców Barzela i Kiesingera nadal ostro krytykuje układ radziecko - zachodnioniemiecki, podpisany ostatnio w Moskwie.

Wzór do naśladowania

Na Węgrzech walczą z plagą tranzystorów

BUDAPESZT PAP. Bardzo często, zwłaszcza w miejscach publicznych, tranzystorowe radioodbiorniki stają się prawdziwą plagą. Rozkręcone „na cały regulator" grzmią w tramwajach, autobusach, w pociągach, powodując — jakże często bezskuteczne — protesty udręczonych współpodróżnych.

Na Węgrzech postanowiono ostatnio radykalnie rozwiązać ten problem. Z inicjatywą wystąpiło kierownictwo węgierskich kolei państwowych ich dyrekcja wydała już kategoryczny zakaz używania tranzystorowych aparatów radiowych, magnetofonowych itp., nie tylko w wagonach kolejowych, ale również na dworcach, a nawet w ich obrębie. Kary za niestosowanie się do tego zarządzenia wynoszą do 50 forintów grzywny.

W Budapeszcie sądzi się, że zarządzenie to dotyczyć będzie także i innych środków publicznej lokomocji.

Powódź w Irlandii Północnej

LONDYN PAP. W Belfaście — stolicy Irlandii Północnej — odbyła się w niedzielę nadzwyczajna sesja rządu, na której omawiano groźną sytuację powodziową. Gwałtowne opady deszczu spowodowały w czasie weekendu zalanie wodą terenów, zamieszkanych przez ludność katolicką i protestancką. W obliczu tej klęski żywiołowej ustały walki i mieszkańcy prowadzą wspólną akcję ratunkową.

SŁUPY Uranii z zegarem o kształcie kuli ziemskiej na placu Aleksandra, który jest miejscem spotkań wielu turystów zwiedzających Berlin.

List z Berlina

Wielka dyskusja nad rolą teatru

„CZEGO oczekujecie państwo od socjalistycznego teatru lat siedemdziesiątych"? Z takim pytaniem berlińska popołudniówka „BERLINER ZEITUNG" zwróciła się do czytelników oraz dyrektorów teatrów stolicy NRD. O aktualności tego tematu świadczy ożywiona dyskusja, jaka wywiązała się na łamach gazety. Dyskusja ta była wyrazem zainteresowania socjalistycznego społeczeństwa sztuką i teatrem.

W MINIONYCH LATACH berlińskie teatry poczyniły znaczne postępy. Postęp osiągnięto dzięki świadomej i dojrzałej polityce repertuarowej, preferującej tematykę współczesną. Np. podczas gdy w 1967 roku w ogólnym repertuarze teatralnym znajdowało się 12 sztuk autorów NRD, to w sezonie 1969—70 na 33 premiery 15 stanowiły dzieła autorów Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Udział współczesnej dramaturgii w repertuarze teatrów wynosi dzisiaj 35 proc. 8 tys. obywateli, którzy co wieczór odwiedzają berlińskie teatry, potwierdzają potrzebę podejmowania najważniejszych tematów społecznego rozwoju NRD.

Jakie wyniki dała dyskusja i spotkanie poświęcone temu zagadnieniu? Niewątpliwym dorobkiem szerokiej społecznej dyskusji stał się współudział społeczeństwa w kształtowaniu polityki repertuarowej teatrów. Dyskusja nad repertuarem przekształciła się także w wielką rozmowę ideologiczną twórców, reżyserów i aktorów nad tym, co trzeba uczynić, aby teatr coraz pełniej służył socjalistycznemu wychowywaniu społeczeństwa.

Ukoronowaniem tej wielkiej dyskusji o teatrze było posiedzenie rady miejskiej Berlina poświęcone głównym problemom sztuki i rozwoju berlińskich teatrów. M. in. postulowano na tym posiedzeniu zerwanie ze złą tradycją teatralnych wakacji w miesiącach letnich — lipcu i sierpniu, a więc wtedy, kiedy stolicę NRD odwiedzają dziesiątki tysięcy turystów.

GÜNTER HILGER

RZĄD NRF INFORMUJE MOCARSTWA ZACHODNIE

◆ W Bonn podano do wiadomości, że rząd NRF poinformuje w tym tygodniu trzy mocarstwa zachodnie o układzie moskiewskim i rozmowach przeprowadzonych przez kanclerza Brandta w stolicy ZSRR. Informacje na ten temat przekażą specjalni wysłannicy.

MORDERSTWO POLITYCZNE W USA

◆ Rasiści z południa Stanów Zjednoczonych zamordowali w West-Point (stan Missisipi) bojownika o prawa obywatelskie Murzynów i o sprawiedliwość społeczną, Johnnie Thomasa.

Thomas brał aktywny udział w organizowaniu kampanii wyborczej Murzyna E. Baffingtona, który ubiegał się o wysunięcie swej kandydatury na stanowisko burmistrza West-Point.

Aresztowano pewnego białego mieszkańca West-Point, podejrzanego o zamordowanie Thomasa.

ZNÓW SAMOSPALENIE W WIETNAMIE POŁUDNIOWYM

◆ Jak donoszą agencje zachodnie z Sajgonu, 20-letni mnich buddyjski dokonał samospalenia w centrum południowowietnamskiego miasta Da Nang. Powody tego czynu nie są znane.

CZOU EN-LAI ZŁOŻY WIZYTĘ W JEMENIE

◆ Radio pekińskie podało, że premier ChRL Czou En-lai złoży wizytę w Ludowej Republice Jemenu Południowego. Dokładna data wizyty nie została jeszcze ustalona.

Kiedy Gdańsk nazywał się Danzig

Mata Hari z Prezydium Policji

DO DNIA, W KTÓRYM W PORCIE „FREISTADT DANZIG" zacumował zaproszony na kurtuazyjną wizytę pancernik „Schleswig-Holstein", by salwą swoich dział rozpocząć zdradziecki atak na Westerplatte — miały upłynąć jeszcze trzy lata. Ale Wolnym Miastem praktycznie władali już hitlerowcy pod wodzą gaulaitera Forstera (późniejszy reichsstaathalter Pomorza, skazany w r. 1948 przez polski Trybunał na karę śmierci przez powieszenie) i prezydenta gdańskiego senatu Greisera (późniejszy staathalter Poznańskiego, czyli tzw. Wartheland, którego na podstawie wyroku tegoż Trybunału stracono już w 1946 r.).

Wtedy jednak miasto pływiło się w hitlerowskich nastrojach, a miejscowa placówka Abwehry (wywiad wojskowy) otrzymywała coraz to bardziej naglące instrukcje, domagające się maksymalnego rozwijania działalności wywiadowczej na całym polskim Wybrzeżu. Mimo, że w warunkach brutalnej hitlerowskiej przewagi poczynania gdańskiej ekspozytury wywiadowczej II Oddziału, którą kierował mjr Żychoń były niezmiernie utrudnione, mimo że jego sanacyjni przełożeni nie ukrywali, że głównym przedmiotem ich zainteresowań wywiadowczych jest wciąż jeszcze Związek Radziecki — Żychoń ujawnił liczne kanały przecieku ważnych informacji z Polski, z których wynikało, że Niemcy penetrują najważniejsze dziedziny życia naszego kraju. Niestety sygnały ekspozytury często nie znajdowały należytego oddźwięku w centrali II Oddziału.

A jednak właśnie wtedy w gdańskiej placówce Abwehry, działającej pod wygodnym szyldem Prezydium Policji nastąpiło kilka fatalnych dla szpiegów wypadek, które wywołały gwałtowne zaniepokojenie centrali Abwehry. Jej szef, admirał Canaris, szalał. Bo oto sąd okręgowy w Gdyni skazał na kary po 15 lat więzienia nauczyciela Muszkowskiego i niejaką Powierską prowadzących już od kilku lat działalność szpiegowską. Bo oto w innym procesie toczącym się w Ostrowiu, szpiedzy Maria Mohr i Wiktor Ravitsch ujawnili nie tylko informacje o lokalizacji skrzynek kontaktowych, systemie alarmowym, hasłach wywoławczych i szyfrach, ale i bezpośrednie kontakty z komandorem Kleinem, szefem gdańskiej Abwehry. Była to zarówno kompromitacja, jak i dowód, że „ktoś" musiał znać siatkę niemieckich agentów. Canaris wysłał do Gdańska doświadczonego oficera Abwehry kapitana Horatschka z tajną i równie stanowczą misją zlikwidowania źródła przecieków.

Horatschek, który przez 3 miesiące pracował zgodnie z oficjalną delegacją na pozornie mało znaczącym stanowisku w gdańskiej Abwehrze, wrócił do Berlina po 3 miesiącach Formalnie — z niczym. A jednak...

Opr.: META

(Dokończenie nastąpi)

BB w filmie wg powieści Prousta

PARYŻ PAP. Słynna powieść Prousta „W poszukiwaniu straconego czasu" zostanie sfilmowana. Reżyserii filmu podjął się Luchino Visconti. Jedną z ról będzie grała Brigitte Bardot. Ponadto wystąpią Laurence Olivier i Annie Girardot.

Poród w samolocie

KAIR PAP. W niedzielę w trakcie półgodzinnego lotu z Dubai do Abu Zabi w Zatoce Perskiej w samolocie towarzystwa „Gulf Aviation" urodziło się dziecko płci żeńskiej. Przy rozwiązaniu pomagały 3 stewardessy. Matka i dziecko czują się dobrze.

„Prawdziwa cnota ..."

Odpowiadają na krytykę

JESZCZE RAZ O PASZTECIKU

„W odpowiedzi na notatkę pt. „JA JEŹ CHCĘ PASZTECIK" WSS „Społem" Oddział w Szczecinie wyjaśnia:

Z CHWILĄ otwarcia baru „PASZTECIK" sala konsumpcyjna wyposażona była między innymi w jeden niski stół i małe foteliki przeznaczone dla dzieci. Przy wzrastającym z dnia na dzień zapotrzebowaniu na pasztecики, z uwagi na mały metraż tego zakładu zaistniała konieczność usprawnienia obsługi klientów poprzez zwiększenie przelotowości sali konsumpcyjnej. Uwzględniając to, zlikwidowano stolik dla dzieci, w miejsce którego zorganizowano dwa stanowiska dla kasjerek, dzięki czemu rozładowano tłok w sali konsumpcyjnej i zlikwidowano kolejkę na chodniku.

Wiceprezes zarządu
H. MICHALSKA

NADZIEJA W KONTROLI

NAWIĄZUJĄC do notatki pt. „WĄTPLIWA ŚWIEŻOŚĆ — JAJKA Z ZAPASZKIEM", Zakłady Jajczarsko-Drobiarskie wyjaśniają, że produkcja jaj w woj. szczecińskim nie wystarcza na zaopatrzenie rynku w związku z czym ok. 80 proc. jaj otrzymujemy z innych województw. W lipcu br. na ogólną liczbę 8 415 tys. szt. jaj tylko 1 593 tys. pochodziło ze skupu z naszego województwa, pozostałą liczbę tj. 47 wagonów otrzymaliśmy z tzw. przerzutu.

Okres rotacji jaj w naszym zakładzie jest stosunkowo krótki, co jest gwarancją iż dostarczamy je klientom w stanie jakościowym bardzo dobrym. Natomiast czas rotacji tego artykułu pochodzącego z sprzerzutu" jest ze zrozumiałych względów przedłużony, ponadto wysoka temperatura otoczenia oraz ujemny wpływ dalekiego transportu obniżają jakość jaj. Każda dostawa towaru jest kontrolowana przez naszego standaryzatora, który zgodnie z obowiązującymi przepisami pobiera do oceny 10 proc. jaj z każdej przesłanej partii.

W wyniku tych kontrolk 10 wagonów jaj reklamowaliśmy w II kwartale br. Kontrolowanie tylko 10 proc. liczby jaj nie gwarantuje jednakże, iż pozostała część towaru jest równie dobra i to właśnie mogło być przyczyną opisanych w notatce faktów.

Przyjmując Wasze uwagi uprzejmie informujemy, że wzmogliśmy kontrolę jakości jaj.

Z-ca dyrektora
do spraw handlowych
mgr inż. A. RAJEWSKI

CZEKANIE NA MODERNIZACJĘ

ODPOWIADAJĄC na notatkę pt. „CZY SUKIENKA MUSI SCHNĄĆ PRZEZ 10 DNI?" Szczecińskie Zakłady Pralnicze — Spółdzielnia Pracy uprzejmie informują, że zakład, który wykonuje usługi dla punktu przyjęć nr. 10 przy al. Wojska Polskiego 54 nie jest przystosowany do ekspresowego czyszczenia garderoby wymagającej mokrego prania. Zakład ten nie ma odpowiednich urządzeń do wykonywania takich usług i nie dysponuje suszarnią.

Modernizacja zakładu oraz zainstalowanie w nim suszarni może umożliwić skrócenie cyklu i terminów mokrego prania garderoby.

Zarząd

MARGARYNA „MAJA"

BRAK margaryny „Maja" na rynku szczecińskim i nie tylko szczecińskim lecz również w woj. gdańskim, koszalińskim i olsztyńskim wynika stąd, że Zakłady nasze, zaopatrujące ten rejon nie podjęły jeszcze produkcji wspomnianej margaryny.

„Maja" produkowana jest dotychczas przez 2 zakłady w kraju.

Podając powyższe do wiadomości, informujemy jednocześnie, że czynimy starania o uruchomienie produkcji margaryny „Maja" jeszcze w tym roku i prawdopodobnie w IV kwartale będziemy mogli dostarczyć ją na rynek

Zakłady Przemysłu Tłuszczowego
im. Gen. W. Wróblewskiego
Gdańsk-Letnica
Z-ca Dyrektora ds Ekonomicznych
mgr A. KUNCEWICZ

JUŻ NIE „NA OKO"

W NOTATCE pt. „NA OKO?" pisaliśmy o nieżyciowym przepisie zabraniającym klientkom przymierzania biustonoszy przed dokonaniem zakupu tej części damskiej bielizny. W odpowiedzi na notatkę dyrekcja Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Tekstylno-Odzieżowego pisze m. in.:

„Ministerstwo Handlu Wewnętrznego wydając w 1968 r. nową instrukcję w sprawie załatwiania reklamacji oraz zamiany artykułów przemysłowych wyraźnie precyzuje, że zamianie nie podlega bielizna osobista. Zalicza się do niej także biustonosze, jeżeli zatem nie należy ich wymieniać to tym bardziej ze względów higienicznych przymierzać.

Dyrekcja zdaje sobie sprawę z tego, że wyeliminowanie przymiarek przy zakupie biustonoszy nie rozwiązuje problemu, bowiem ta część damskiej garderoby musi być dostosowana do figury klientki. Chcąc być w zgodzie z obowiązującymi przepisami, a jednocześnie zyskać uznanie klientek postanowiliśmy zakupić i zainstalować w sklepach lampy bakteriobójcze, które umożliwią odkażanie biustonoszy po każdorazowej ich przymiarce. Do końca sierpnia br. lampy takie będą zainstalowane w tych sklepach, w których są specjalne kabiny — a więc w sklepie nr 309 przy ul. Wielkiej i przy ul. Świerczewskiego z tym, że przymierzalnia w tym ostatnim sklepie musi być lepiej do tego celu przystosowana. Od dnia 1 września br. klientki zakupując w tych dwóch sklepach biustonosze będą mogły już uprzednio je przymierzyć.

W miarę posiadanych środków zorganizowane będą w okresie późniejszym kabiny przymierzalnie również w nast. sklepach: nr 203 przy pl. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, nr 226 „Galiux" przy ul. Jagiellońskiej róg ul. Bogusława, nr 302 „Karolinka" przy al. Wojska Polskiego, nr 308 przy ul. Jagiellońskiej 3 oraz w sklepie nr 313 przy ul. Felczaka — róg ul Odrowąża. We wszystkich wymienionych sklepach do końca III kwartału br. będą zainstalowane lampy bakteriobójcze.

(podpis nieczytelny)

KIEROWCA UKARANY

W ODPOWIEDZI na skargę pasażerki na kierowcę taksówki nr 647 Wojewódzkie Zrzeszenie Prywatnego Handlu i Usług uprzejmie zawiadamia, że na posiedzeniu Komisji Porządkowo-Dyscyplinarnej, które odbyło się 9 lipca br., postanowiono ukarać kierowcę wym. taksówki grzywną w wysokości 200 zł. Grzywnę wymierzono za odmowę kursu i nietaktowne zachowanie się kierowcy wobec pasażerki w dniu 4 maja br.

Prezes WSTO
S. STANKIEWICZ

Z dziennika podróży po CSRS (9)

Brneńskie Targi w jubileuszowym roku

(Korespondencja własna „Kuriera")

BRNO, ŚRODA, 27 MAJA

PO RAZ pierwszy byłem na Międzynarodowych Targach Maszynowych w Brnie w 1964 roku. Od tego czasu „Brnensky Vlŕh" rozrósł się zarówno w sensie powierzchniowym jak też pod względem ilości firm i krajów w nim uczestniczących oraz asortymentu eksponowanych wyrobów. Aktualnie ogólna powierzchnia terenów targowych zajmuje 750 000 m kw., w tym powierzchni krytej (pawilonów) 74 000 m kw. i powierzchni odkrytej — 68 000 m kw. W tym roku XII Międzynarodowe Targi Maszynowe w Brnie będą miały szczególnie uroczysty charakter z uwagi, iż odbywają się one w jubileuszowym roku 25-lecia wyzwolenia Czechosłowacji spod okupacji hitlerowskiej.

Na temat charakteru targów, wykorzystania powierzchni terenów targowych i oceny udziału Polski w MTM rozmawiam z dyrektorem naczelnym, Janem CIBISZEM.

— Trzeba zacząć rozmowę w tej dziedzinie osiągnięć. Na chyba od tego, że nasze targi brneńskich targach eksponowane są bowiem wyroby przemysłu maszynowego niemal w maszynowe, odbywające się pełnym asortymencie. Stąd też tradycyjnie w okresie od 5 do sła maszynowego niemal w 14 września, są traktowane na wrześniowych targach many zawsze komplet zagranicznych specjalistów i ekspertów z krajów wszystkich kontynentów jako szczególna okazja do zagospodarować ich czas pobytu w Brnie, aby mogli wynieść zapoznania się z aktualnym jak najwięcej korzyści.

Celowi temu służą przeglądy specjalistycznych filmów, spotkania i seminaria oraz sympozja specjalistów z określonych branż, specjalnie przygotowane w wersjach wielojęzycznych informatory techniczne, wycieczki do wybranych przedsiębiorstw przemysłu maszynowego Czechosłowacji itp.

Jeżeli chodzi o wykorzystanie terenów targowych poza okresem wrzenia, to trzeba powiedzieć, że w ostatnich pięciu latach uczyniliśmy bardzo wiele, a w przyszłości — z chwilą zainstalowania centralnego ogrzewania w pawilonach krytych — zrobimy jeszcze więcej. Oto np. pojutrze (tj. 29 maja — przyp.: Z. Cz.) otwieramy międzynarodową wystawę wyrobów przemysłowych powszechnego użytku. Będziemy na niej eksponować te nowe wyroby i artykuły, na które w ubiegłym roku handlowcy zgłosili zapotrzebowanie pod adresem producentów państwowych i spółdzielczych. Naszym zdaniem jest to bardzo potrzebna wystawa, gdyż przemysł państwowy i spółdzielczy jest dopingowany przez handlowców do podejmowania produkcji nowych asortymentów i przede wszystkim do podnoszenia jakości wyrobów i artykułów powszechnego użytku, które przecież w życiu każdego z nas odgrywają tak ważną i istotną rolę.

WRACAJĄC jeszcze do problemu wykorzystania terenów targowych, postaram się to wyjaśnić na przykładzie 1970 roku. Pod koniec roku dyrekcja targów będzie miała na swoim koncie odnotowanych osiem międzynarodowych i sześć czechosłowackich wystaw. Tak więc z międzynarodowych targów i wystaw, poza najważniejszymi targami maszynowymi, były lub będą: **międzynarodowe targi wyrobów jubilerskich, międzynarodowa wystawa opakowań „Embax", międzynarodowa wystawa spawalnictwa „Velding", międzynarodowa wystawa urządzeń sklepowych „Inteco", międzynarodowy przegląd filmów technicznych „Forum"** i wspomniana już międzynarodowa wystawa wyrobów przemysłowych powszechnego użytku. Staramy się więc maksymalnie wykorzystać oddaną nam przez państwo powierzchnię targową zarówno w sensie krajowym, jak też międzynarodowym, z przewodnią myślą, aby Brno było międzynarodową trybuną producentów, handlowców i ekspertów z korzyścią dla dobra całej ludzkości.

Udział Polski w naszych brneńskich ekspozycjach? Polska ma swoje trwałe miejsce w Brnie. Fakt, że na międzynarodowych targach maszynowych wasz kraj dysponuje powierzchnią krytą w wymiarze 3 400 m kw. — co jest jedną z największych spośród innych krajów — posiada chyba swoją wymowę. Wysoko oceniliśmy ekspozycję Polski na wystawie międzynarodowej wyrobów przemysłowych powszechnego użytku. PRL uplasowała się na trzecim miejscu po Związku Radzieckim i NRD. Polska bierze udział także w innych międzynarodowych wystawach i targach w Brnie.

Jednakże naszym zdaniem udział ten jest jeszcze niedostateczny. Sami wiecie jak istotny jest w całym naszym obozie socjalistycznym np. problem estetyki opakowań. Nasza międzynarodowa wystawa „Embax" jest pierwszą tego typu imprezą w krajach socjalistycznych organizowaną z nadzieją na szybką poprawę w tej dziedzinie. Myślę, że Polska, a szczególnie polscy plastycy, mieliby na tej wystawie wiele do powiedzenia.

Zdzisław CZAPLIŃSKI
(c.d.n.)

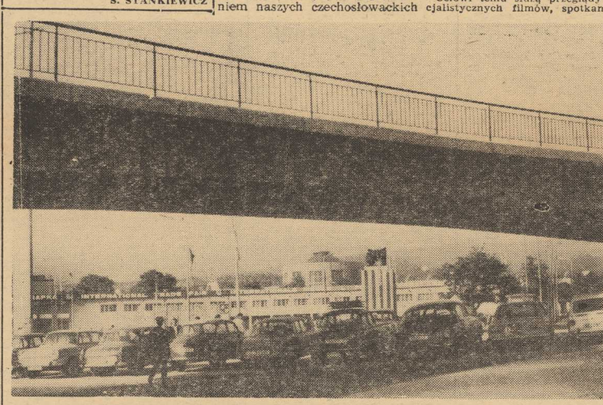

WIDOK na Pawilon Narodów na Targach Brneńskich.

POKAZ MODY czechosłowackiej na krajowych targach wiosennych w Brnie. Foto: V. Pribyl

Biały eliksir zdrowia

Mleka dość i mleka brak

LATEM chętniej zaglądamy do butelki... z mlekiem. Z pewnością pilibyśmy znacznie więcej, gdyby można je było dostać w każdym sklepie i o każdej porze. Ale z tym właśnie są w sezonie wielkie i nie bardzo zrozumiałe trudności.

Nie można np. zamówić dostawy do domu, zwłaszcza jeśli ktoś nie dokonał formalności zaraz na początku miesiąca. Po upływie zaledwie kilku dni sklepy nie przyjmują zleceń. Konsument jest niczym wobec wygody sprzedawców.

Nie z chęci też, lecz z konieczności przejść muszą na piwo i inne napoje słomiani wdowcy. Mimo licznych obietnic nie prowadzi się zapowiadanych od dawna dostaw mleka do domu i sprzedaży w półlitrówkach.

Nie zaspokojono także tego lata zwiększonego popytu na napoje mleczne. Błyskawicznie znika ze sklepów kefir, jogurt i maślanka, której zresztą jest najwięcej, jako że 65 proc. dostarczanych do sklepów napojów mlecznych przypada na nią właśnie, zresztą najmniej lubiana przez konsumentów.

Tymczasem według informacji Związku Spółdzielni Mleczarskich, w lipcu br. przekroczono planowany skup o 3,5 mln litrów i spółdzielnie mają spore rezerwy mleka, które mogą w każdej chwili skierować do sprzedaży, oczywiście w razie zamówienia. A handel nie zamawia

Wprawdzie dalecy jesteśmy od stanu nasycenia, ale mleka pijemy coraz więcej. Z badań przeprowadzonych przez „Opinię" w prawie tysiącu domach miejskich i wiejskich wynika, że przeciętnie na Polaka przypadają 2 szklanki mleka dziennie. Ostatnio coraz częściej, nawet zamiłowani herbaciarze przerzucają się na mleko.

Gdy jednak nieco głębiej wnikną w tę statystykę, to okaże się że mleko należy przede wszystkim do dziecinnego menu. Na wspomniane 2 szklanki w dużej mierze składają się uczniowskie śniadania, tzw. szkolna akcja mleczna. Np. co drugi z ankietowanych mieszkańców Śląska przyznawał, że jego dziecko pije mleko w szkole. W innych województwach, zwłaszcza w łódzkim i opolskim, akcja ta rozwija się znacznie słabiej. Ciekawe, że spożycie mleka na wsi jest tylko nieznacznie większe niż w mieście.

Lekarze i dietetycy są zgodni, że w polskiej kuchni używa się jeszcze zbyt mało produktów zawierających białka i cenne składniki mineralne. Właśnie mleko w najwyższym stopniu zaspokaja te potrzeby organizmu. Lato jest okazją, aby zwiększyć spożycie mleka, jako że wzrasta na nie apetyt milionów konsumentów. Ale tej okazji handel nie potrafi wykorzystać.

KRYSTYNA MAKSYMOWICZ

Pszczoły pod szkłem

W WIELKICH SZKLARNIACH nie ladą problemem jest zapylanie kwiatów roślin, konieczne dla normalnego cyklu ich wegetacji. W Belgii i w Danii wprowadzono interesującą współpracę ogrodników i pszczelarzy. Właściciele szklarni wypożyczają od pszczelarzy ule, instalując je pod szkłem. Pszczoły zapylając kwiaty wykonują pod wójnie pożyteczną pracę, gromadząc miód i podnosząc plony warzyw i roślin ozdobnych.

25 lat Aeroklubu Szczecińskiego

Dla chwały polskich skrzydeł

„Kurier" rozmawia z prezesem Stanisławem Siewierskim

23 SIERPNIA jest dniem święta polskich skrzydeł. Tegoroczne Dni Lotnictwa trwać będą do 12 października, to jest do Dnia Wojska Polskiego. Święto ludowego lotnictwa jak co roku daje okazję do podsumowania pracy i osiągnięć Aeroklubu. Aeroklub Szczeciński obchodzi w br. srebrny jubileusz — 25 lat pracy, działalności społeczno-politycznej i szkoleniowo-sportowej. Rozmawiamy z prezesem Aeroklubu Szczecińskiego, zastępcą dyrektora SUM — Stanisławem SIEWIERSKIM.

— Tegoroczne Święto Lotnictwa obchodzone w XXV rocznicę powrotu Ziem Zachodnich i Północnych do Macierzy ma dla szczecińskich lotników szczególną wymowę ze względu na srebrny jubileusz naszego, najstarszego na Ziemiach Zachodnich Aeroklubu. Możemy poszczycić się wieloma osiągnieciami. Aeroklub Szczeciński wychował całe wspaniałych pilotów, z których wielu zasiada za sterami nowoczesnych maszyn bojowych lotnictwa wojskowego, komunikacyjnego bądź sanitarnego.

— Może zechcecie przypomnieć początki pracy Aeroklubu?

— Pół roku po wyzwoleniu Szczecina, w grudniu 1945 roku staraniem Bohdana Grzybkowskiego, Feliksa Pawłowicza i Juliana Sławomirskiego odbyło się zebranie, na którym powołano Aeroklub Szczeciński. W dwa miesiące później otwarto lokal Aeroklubu przy al. Wojska Polskiego 29. Nie zabrakło w nim również miejsca dla modelarzy lotniczych. Już wiosną 1946 roku wystartowały z lotniska w Dąbiu pierwsze szybowce wyremontowane rękami entuzjastów lotnictwa. Do najbardziej aktywnych pilotów należeli wówczas instruktor Alojzy Grabarek, Mieczysław Zelek i Piotr Czartołomny.

15 sierpnia 1946 roku odbyła się oficjalna uroczystość oddania do użytku 2 samolotów PO-2 i pierwsze pokazy modelarskie. W rok potem, na lotnisku w Dąbiu odbyły się pokazy lotnicze. Szkolono też młodych pilotów. Do 1951 roku Aeroklub Szczeciński miał swoją szkołę szybowcową w Nowym Miy nie koło Koszalina. W latach pięćdziesiątych rozpoczęli pracę w Aeroklubie nowi instruktorzy wyszkoleni od podstaw już po wojnie. Znaleźli się wśród nich: obecny szef wyszkolenia Antoni Wróbel i instruktor Jerzy Jewdokimow.

— W ślad za wytężoną pracą szkoleniową przyszły sukcesy...

— Pierwszy przelot szybowcowy na odległość powyżej 500 km wykonał Bronisław Bujwid. Z wielu wartościowych wyników osiągniętych po stronie z lotniska w Dąbiu należy wymienić 610 km Antoniego Wróbla oraz diamentowe przewyższenia 3 tys m Zbigniwa Borowskiego i Romualda Szymkołowicza. Szczecińscy piloci swymi wynikami sportowymi i zdobywanymi odznakami przysparzali chwały miastu i macierzystemu klubowi. Wśród najwybitniejszych są: zwycięzca II Krajowych Zawodów Szybowcowych w 1967 r. Tadeusz Dziuba, Romuald Szymkołowicz i Wojciech Plucliński, posiadacze złotych odznak z trzema diamentami.

— W Aeroklubie Szczecińskim ciekawą działalność rozwijają modelarze. Może zatem kilka słów i na ten temat.

— Ośrodek modelarstwa lotniczego i rakietowego pracuje już ponad 20 lat. W 1951 roku ekipa naszych modelarzy zajęła pierwsze miejsce w Mistrzostwach Polski. W rok później młody modelarz Czesław Cimoszko ustanowił rekord Polski, pobity dopiero w 1967 r. Szczecińscy modelarze brali także udział w Mistrzostwach Świata w Budapeszcie. Przez 25 lat wyszkolono 19 211 modelarzy, zdobyto 270 złotych i srebrnych odznak modelarskich oraz wykonano ponad 36 tys. modeli. Sekcja od lat kieruje doświadczony instruktor, wielokrotny mistrz, rekordzista i reprezentant Polski — Czesław CIMOSZKO.

— Tak więc 25-letni dorobek szczecińskiego Aeroklubu jest olbrzymi?

— W ciągu 25 lat wylatano na samolotach ponad 9 tys. godzin, na szybowcach blisko 14 tys godzin wykonano 3 160 skoków. Zdobyto odznak szybowcowych srebrnych — 85, złotych — 43, diamentowych — 4, zdobyto 4 tytuły mistrza sportu, 22 diamenty do odznaki szybowcowej. Wyszkolono od podstaw 685 pilotów. Działając na rzecz obronności kraju Aeroklub Szczeciński przekazał do oficerskich szkół lotniczych wielu swych wychowanków, wśród nich obecnie wysokich oficerów lotnictwa: ppłk. pil. Mieczysława Maszczyka, ppłk. pil. mgr inż. Antoniego Milkiewicza i kpt. pil. Antoniego Bednarka.

Do osiągnięć Aeroklubu Szczecińskiego przyczyniła się ofiarna praca instruktorów: Antoniego Wróbla, Jerzego Jewdokimowa i Włodzimierza Taranka, techników lotniczych: Józefa Baranowicza, Stefana Kwapisa, Michała Baraniewicza i Henryka Skassa oraz grupy działaczy, jak: urzędujący wiceprezes kpt. pil. Jerzy Wiklo, dr Wiesław Jaszczyński, Stanisław Duraj, Kazimierz Borowiecki i Henryk Kozłowski. Z zadowoleniem można stwierdzić, że w Szczecinie, choć frontem zwróconym do morza, sprawy lotnictwa i umacniania polskich skrzydeł nie są obce szerokiemu społeczeństwu.

Rozmawiał: Ed. WITUSZYŃSKI

W Zamku

Absolwenci PLSP mają głos

W Zamku trwa (od 6 do 31 bm.) wystawa obrazów tegorocznych absolwentów naszego Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych, którym inicjatywa i finansowy patronat Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych umożliwił pobyt na plenerze w Barlinku.

W hallu głównym Zamku oglądamy 24 płótna uczestników pleneru, który dla młodych ludzi stał się inspiracją ich malarskich poczynań. Wybór miejsca wyjazdu wydaje się bardzo trafny. Barlinecki pejzaż jest tak malowniczy i bogaty, że każdy znaleźć w nim może podnietę dla swej wyobraźni. Wystawa potwierdza to w całej pełni. Motywy krajobrazowe, opracowane przez młodych twórców, są dość zróżnicowane, poczynając od zabytkowych zakątków same go miasteczka a na jeziorze, usytuowanym u wejścia do bar lineckiej puszczy, kończąc.

Parę słów o pracach tegorocznych absolwentów. Otóż wiadomo powszechnie, że w czasie trwania nauki młodzież pracuje pod kierunkiem swych nauczycieli, którzy przekazują im „abc". Na omawianej wystawie wyraźnie widać, że młodzi autorzy prac rozwijali się w pracowniach malarskich profesorów, którzy są wyznawcami szkoły tzw. polskiego koloryzmu. A więc obowiązuje tu budowanie formy kolorem, jako podstawa malarskiego myślenia. Poza tym prace absolwentów w swej ogromnej większości nie są, bo nie mogą być, całkowicie samodzielne. Widać sporo utworów, wykonanych pod profesorskie upodobania. I to jest zrozumiałe i naturalne.

Zainteresował mnie przede wszystkim Zbigniew Szuba jedną ze swych dwu prac, miarowicie bardzo ładnie zaaranżowanym i całościowo przeprowadzonym pejzażem z jeziorem, utrzymanym w zimnej gamie niebiesko-zielonej. Płótno to świadczy o wrażliwości malarskiej opartej umiejętnościami warsztatowymi, rokującymi mu dalszy rozwój w tej dziedzinie twórczości. Ciekawy również wydaje się Dariusz Rzeszowski w ład nie znalezionym motywie zaułka, w konsekwentnie rozegranej soczystej gamie barwnej. Jest w tym obrazie własny „pazurek".

Może się mylę... Zobaczymy. Na razie na wystawę zapraszamy mieszkańców naszego grodu, których powinna szczególnie zainteresować. (Up.)

HOTEL w Himalajach

MIESZANA SPÓŁKA japońsko-nepalska buduje u stóp Mount Everestu na wysokości 4 000 m n.p.m. luksusowy hotel, w którym nie zabraknie niczego... z wyjątkiem dostatecznej ilości powietrza. Jednakże turyści będą mogli za równowartość 180 złotych dziennie dokupywać sobie tlen w butlach

Turyści będą przyjeżdżać do hotelu przez Kathmandu, stolicę Nepalu. Specjalny samolot ma dowozić ich stamtąd na lotnisko w górach, gdzie przewodnicy — Szerpowie posadzą ich na kucykach i doprowadzą do hotelu.

Ceny będą zawrotne, jak przystało na hotel w Himalajach. Dwuokojowy apartament z wyżywieniem (ale bez tlenu) ma kosztować równowartość 1950 złotych za dobę

Urlop w „Zastawie 750" spędza czterech młodych mieszkańców Katowic. Jest to — jak twierdzą — wyprawa krajoznawcza, gdyż zaplanowano trasę przez Zakopane, Kraków, Warszawę, Olsztyn, Gdańsk i Szczecin.

(CAF — Uklejewski)

P. QUENTIN

(Tyt. oryginału „THE GREEN-EYED MONSTER"
tłum. Izabela Dąbska)

97

Ale jakaż inteligentna jednostka stawia dzisiaj romantyzm ponad pewność i bezpieczeństwo w małżeństwie? W każdym razie na pewno nie twoja kochana mama, która, jak wiesz, była dla mnie zawsze ideałem i wzorem do naśladowania a która poślubiła wuja Jina, będąc w konsekwencji zmuszoną do zrezygnowania z wielu rzeczy, by przystosować się do nudnego życia, jakie czeka i mnie u boku Andrzeja Jordana.

No, kochanie, mam wrażenie, że ta wiadomość uraduje cię tak, jak to sobie wyobrażam. Mam również nadzieję, że mój list dotrze szczęśliwie do twych rąk. Byłabym niepocieszona, gdyby nie dotarł jak rakieta zdalnie kierowana do Instytutu miss Pratt, który jest tak szeroko renomowany w Stanach, iż nikt nie był w stanie podać mi dotąd jego adresu.

Żegnam cię, kochana Rosemary. Pomyśl tylko, jaki kamień spadnie ci po tym liście z serca. Nie będziesz już potrzebowała martwić się i troszczyć moralnie i materialnie o samotną, ubogą krewniaczkę...

Tysiąc całusów od Maureen".

Andrzej przeczytał list powoli i uważnie od początku do końca. Uwadze jego nie uszła ani jedna złośliwość, ani jeden objaw chorobliwej zawiści i zazdrości. Czuł, że słowa te wynikają w jego organizm jak jakiś trujący wyziew emanujący z cienkiego arkusika papieru. A jednak — wbrew wszystkiemu nie czuł ani zdziwienia ani szoku — nic poza poznaniem prawdy. Zawsze pragnął dowiedzieć się prawdy o swoim małżeństwie. Oto ją ma.

— Andy — dobiegł go jakby z oddali głos brata. — Kie-

98

dy się zorientowałem, że nic nie wiedziałeś o tym liście i nigdy go nie widziałeś — nie chciałem ci go dać. — No... ale sam tego chciałeś, prawda?

— Tak. Sam tego chciałem.

— Dlatego właśnie sfingowałem napad rabunkowy i zabrałem list. Zrobiłem to ze względu — na ciebie, Andy... Boże, jak sobie pomyślę, że mógł wpaść w ręce policji! Rozumiesz mnie, prawda?

— Tak — powiedział głucho Andrzej. — Rozumiem.

Ned otoczył jego plecy ramionami.

— Nie powinieneś poddawać się rozpaczy, Andy. Wiem, że to ciężko, ale musisz spojrzeć prawdzie w oczy... Maureen to była chytra dziwka. All right. Dużo facetów żeni się z chytrymi dziwkami — pogódź się z tym... Była dziwką — a teraz ktoś ją zabił. To powinno ci sprawić ulgę, nie sądzisz?

Kogo to obchodzi? — pomyślał Andrzej. Obchodzi porucznika Mooney, bo to jego obowiązek. „Nie orzeł i nie żadna piękność"... „Między nami dziewczynkami — porządny nawet nudziarz". I nie tylko widział te słowa, wypisane ręką Maureen, ale słyszał je, wymawiane miękkim, jasnym głosem. Głosem, który wydawał mu się głosem białej róży, gdyby róża potrafiła mówić.

Usiadł ciężko z powrotem na łóżku i ukrył twarz w dłoniach, w których ciągle jeszcze trzymał list Maureen.

ROZDZIAŁ VIII

Z saloniku Neda doszły ich uszu jakieś stuki, szuranie — a po chwili stanął w drzwiach sypialni młody człowiek w

99

piżamie, z potarganymi, kędzierzawymi, czarnymi włosami.

— Niech to porwą wszyscy diabli! — zawołał. — Jak facet może się trochę przespać przy tych wszystkich piekielnych hałasach! — Wszedł do łazienki, zatrzaskując za sobą głośno drzwi.

Andrzej odjął ręce z twarzy i podniósł głowę, po chwili usłyszał szum wody z prysznica w łazience.

Andrzej siedział jeszcze chwilę w milczeniu a potem zapytał Neda:

— Ned... czy wiedziałeś, że Maureen tak o mnie myślała?

— Nie, Andy, oczywiście, że nic o tym nie wiedziałem, chociaż miałem już wyrobione zdanie o tej osóbce. Może źle zrobiłem, że nie starałem się otworzyć ci na to oczu i nie pogadałem szczerze, ale byłeś taki zbzikowany na jej punkcie i po tylu latach niewesołego młodości wydałeś mi się raptem taki szczęśliwy. Pomyślałem więc, że nie mam żadnego prawa osądzać twoją żonę — może właśnie tego ci do szczęścia potrzeba, a może i cała rzecz inaczej wygląda z bliska... lepiej niż to sobie wyobrażałem.

A więc Ned wiedział. Matka ich także wiedziała. Czyżby wszyscy wiedzieli tylko on jeden nie? I Bill Stanton wiedział?! I Adamsowie?

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wielki sukces podopiecznych trenera M. Knausza

Waterpoliści Arkonii po raz piąty na najwyższym podium

(Tel. wł.). WSPANIAŁYM SUKCESEM waterpolistów szczecińskiej Arkonii zakończyły się tegoroczne mistrzowskie boje w ekstraklasie piłki wodnej. Podopieczni trenera Michała Knausza, zajęli pierwsze miejsce w lidze, zdobywając tym samym tytuł mistrzów Polski.

MICHAŁ KNAUSZ

OSTATNIM aktem, zakończonych w niedzielę rozgrywek, była III runda mistrzostw, która odbyła się we Wrocławiu. Podczas tych zawodów nasza drużyna spisała się znakomicie, wygrywając wszystkie swoje 7 spotkań. Zespół M. Knausza, który przed wyjazdem do Wrocławia prowadził po II rundach ośmioma punktami nad wiceliderem tamtejszą Ślęzą, podczas ostatniego turnieju —**raz jeszcze potwierdził swoją wielką klasę i niezagrożony prymat w Polsce. Warto tu dodać, że szczecińscy waterpoliści nie przegrali w czasie ostatnich mistrzostw żadnego pojedynku zdobywając 42 pkt. Sztuki tej dokonali w ligowych bojach już po raz drugi. Po raz piąty natomiast wywalczyli mistrzostwo kraju.**

W III rundzie mistrzostw ekstraklasy arkończycy pokonali swoich rywali w następujących stosunkach: Polonię 8:1, Anilanę 10:4, Ślęzę 9:5, Stilon 14:4, KSZO Ostrowiec 16:1, Śląsk 6:4. Legię 5:3. Wicemistrzem Polski została wrocławska Ślęza — 30 pkt. a trzecie miejsce wywalczyła Legia Warszawa — 29 pkt.

Wczoraj przeprowadziliśmy telefoniczną rozmowę ze współtwórcą sukcesów naszych waterpolistów, najlepszym trenerem Ziemi Szczecińskiej w XXV-leciu – Michałem Knauszem, który powiedział nam:

– Jestem szczęśliwy, że mój podopieczni już po raz piąty okazali się najlepszym zespołem piłki wodnej w Polsce. Na ten sukces sumiennie pracował cały zespół. Przed mistrzostwami podjęliśmy zobowiązanie, że XXV-lecie powrotu Szczecina do Macierzy uczcimy piątym tytułem mistrzów kraju. Moi chłopcy dotrzymali słowa, spisując się w ligowych bojach na „piątkę". We wszystkich pojedynkach walczyli ambitnie, dając z siebie wszystko, by wypaść jak najlepiej".

W zakończonych wczoraj mistrzowskich rozgrywkach barw pięciokrotnego mistrza Polski bronili: Ciżek, Kodłubaj, Szwarc, Biegała, Szemel, Klepacz, Koźluk, Sala, Wojciechowski, Wicyński i Ircha. Warto tu jeszcze wspomnieć, że Leszek Szemel został „królem strzelców", zdobywając 53 bramki.

W HISTORII szczecińskich gier zespołowych, poza waterpolistami, żaden inny ligowy zespół nie wywalczył nigdy dotychczas zaszczytnego tytułu mistrzów Polski. Pięciokrotny triumf piłkarzy wodnych Arkonii — to ogromny sukces, sukces na miarę XXV-lecia.

Serdecznie gratulujemy więc waterpolistom Arkonii i ich trenerowi tego wielkiego osiągnięcia, życzymy nowych, jeszcze większych sukcesów. (ja-gr)

Kolarze walczyli w Gryfinie

W ROZEGRANYCH w niedzielę w Gryfinie wyścigach ulicznych „O Błękitną Wstęgę Odry" uczestniczyło 125 zawodników klubów szczecińskich, kolarze gorzowskich „Orląt" oraz Józef Mikołajczyk ze stołecznej Legii.

KRYTERIUM dla seniorów rozegrane na 46-kilometrowej trasie zakończyło się zwycięstwem Czesława Mikołajczyka (Birkut Goleniów) przed jego bratem z Legii – Józefem Mikołajczykiem i Januszem Sekścińskim z Czarnych.

Wyścig juniorów na dystansie 24 km przyniósł zwycięstwo Pawlakowi z Ogniwa przed kolegą klubowym Ireneuszem Kosewskim i Leszczyńskim z Gryfa.

W wyścigu młodzików na dystansie 16 km triumfował Leszek Strelkowski (Ogniwo) przed Buczelem i Szkudlarem z Gryfa. (ja-gr)

PIŁKA NOŻNA

I LIGA

ROW – Stal Rz.	1:0	(0:0)
Stal M. – Polonia	1:0	(0:0)
Pogoń – Gwardia	1:0	(0:0)
Szombierki – Wisła	2:2	(1:1)
Ruch – Górnik	3:2	(2:0)
GKS – Zagłębie S.	1:1	(0:1)

TABELA

1. Ruch	6:0	12–2
2. Stal Mielec	6:0	8–3
3. ROW Rybnik	4:2	2–1
4. Pogoń	4:2	3–7
5. Legia	3:1	3–1
6. Górnik Zabrze	3:3	7–7
7. Wisła	3:3	5–7
8. Szombierki	2:4	6–7
9. GKS Katowice	2:4	2–3
10. Zagłębie Sosnowiec	2:4	2–3
11. Polonia	2:4	1–2
12. Zagłębie Wałbrzych	1:3	1–2
13. Stal Rzeszów	1:5	1–4
14. Gwardia	1:5	1–5

II LIGA

MZKS Gd. – Unia Racib.	2:0	(2:0)
Odra Opole – Piast Gliwice	4:1	(2:1)
Star Starach.–Olimpia Pozn.	0:1	(0:1)
Urania Ruda Śl. – Hutnik	1:0	(1:0)
Warta Poznań – Garbarnia	4:0	(2:0)
Zawisza – Motor Lublin	1:0	(1:0)
Cracovia – Śląsk	0:2	(0:1)
Start – ŁKS	1:1	(1:0)

TABELA

1. Odra	7:1	10–3
2. Urania	7:1	7–2
3. Unia	6:2	8–3
4. MZKS Gdynia	5:3	5–3
5. Hutnik	4:4	8–3
6. Warta	4:4	4–2
7. Garbarnia	4:4	5–8
8. Piast	4:4	5–9
9. Star	3:3	2–1
10. Olimpia	3:3	1–1
11. Start	3:5	4–5
12. Śląsk	2:2	3–2
13. ŁKS	2:4	2–3
14. Zawisza	2:5	1–4
15. Motor	1:7	2–5
16. Cracovia	0:6	1–14

III LIGA

Arkonia — Lech	0:0
Polonia B. — Flota	1:0
Gwardia — Budowlani	5:1
Olimpia — Lechia	0:1
Kujawiak — MRKS	5:1
Stoczniowiec — Dąb	3:2
Bałtyk — Darzbór	1:0
Przemysław — Calisia	0:2

TABELA

1. Kujawiak	4:0	10—2
2. Calisia	4:0	4—0
3. Stoczniowiec	4:0	5—2
4. Gwardia	3:1	5—1
5. Lech	3:1	2—0
6. Lechia	3:1	1—0
7. Polonia	3:1	1—0
8. MRKS	2:2	4—5
9. Przemysław	2:2	1—2
10. Bałtyk	2:2	1—2
11. Arkonia	1:3	0—1
12. Budowlani	1:3	1—5
13. Darzbór	0:4	0—3
14. Flota	0:4	0—3
15. Olimpia	0:4	0—4
16. Dąb	0:4	3—2

Tu TOTO

W TOTO-LOTKU wylosowano następujące numery: 7, 10, 11, 23, 24, 28, dodatk. 47.

Porażka Gąsiorka w Moskwie

MOSKWA. W finale międzynarodowego turnieju tenisowego mistrz Polski, Wiesław Gąsiorek przegrał z czołowym tenisistą radzieckim Metrewelim 3:6, 2:6, 2:6.

W grze podwójnej pierwsze miejsce zajęli Metreweli i Lichaczew (ZSRR) po zwycięstwie nad Właczesławem Jegorowem i Włodzimierzem Korotkowem (ZSRR) 6:3, 6:3, 6:3.

Piękny pokaz akrobatyki sportowej w hali WDS

w wydaniu bułgarsko-polskim

NA ZAPROSZENIE zasłużonego działacza sportowego doc. dr Tadeusza Mieczkowskiego przybyła do Szczecina reprezentacja wielokrotnego mistrza Bułgarii w gimnastyce akrobatycznej — AKADEMIKA z Sofii.

GOŚCIE rozegrali wczoraj na parkiecie hali WDS spotkanie towarzyskie z reprezentacją okręgu szczecińskiego, do której weszli zawodnicy KKS PIONIER i LKS WIKING z Wolina.

IMPREZA otrzymała uroczystą oprawę. Po przemówieniach wiceprezesa OZAkrob. d/s sędziowskich - **mgr Marii Holajn** i kierownika drużyny bułgarskiej, zasłużonego mistrza sportu **inż. Rene Ranewa**, na maszt turniejowy wciągnięto flagi narodowe Bułgarii i Polski.

ZESPÓŁ gimnastyków bułgarskich reprezentuje aktualnie **międzynarodową klasę europejską i przyjechał do nas po niedawno odniesionych zwycięstwach nad akrobatami ZSRR i NRD. Bułgarzy wygrali mecz ze Szczecinem nieznacznie, ale w pełni zasłużenie 143,10:139,15 pkt.**

Najwyższą formę zademonstrowała bułgarska piramida czwórkowa: Dimitrew Dimitrow, Gienczu Siemionow, Wiczo Kolew i Nury Hasanow. **To był już prawdziwy majstersztyk akrobatyki sportowej, nie oglądany nawet w najlepszych programach cyrkowych!**

Fantastycznie wypadł także popis 37-krotnego reprezentanta Bułgarii **Rene Ranewa** w duecie z młodziutką partnerką – **Bistrą Bałtadziejew**, oklaskiwano ich długo i gorąco.

W zespole polskim spośród licznych podopiecznych trenerów **mgr inż. Józefa Lisińskiego, Barbary Lisowskiej, Andrzeja Kardasa i Jerzego Hawrykiewicza** najlepiej w trudnej międzynarodowej konkurencji zaprezentowali się młodzi utalentowani akrobaci: **Regina Łucka, Elżbieta Krzosek, Bożena Koter, Jolanta Ładecka, Anna Blumka, Henryk Bojarun, Józef Paziuk, Krzysztof Kruszyna i Zygmunt Datta.** Reprezentują oni klasę mistrzowską względnie kl. I.

W nadprogramowych popisach na batucie zasłużone brawa za temperament i spory zasób umiejętności technicznych zbierali **Regina Łucka** z Pioniera i **Marek Witczak** z Wolina.

DZIŚ, w poniedziałek, odbędzie się rewanżowe spotkanie akrobatów sportowych Sofii i Szczecina. Rozegrane zostanie w Pobierowie i Dziwnowie.

Józef KRUSZONA

Dobra partia Ryszarda Mańki

Zasłużone zwycięstwo Pogoni nad Gwardią

DRUGI WYSTĘP piłkarzy Pogoni przed własną publicznością w kolejnym spotkaniu mistrzowskim sezonu 1970/71 przyniósł portowcom zasłużony sukces w postaci zwycięstwa 1:0 (0:0). Bramkę na wagę dwóch bezcennych punktów zdobył Wojciechowski w 62 min.

NIEDZIELNE SPOTKANIE, mimo iż nie był to futbol na wysokim poziomie, mogło się podobać. Dotyczy to szczególnie 20 minutowego okresu gry po zdobyciu przez szczecinian gola, kiedy zdopingowani tym zawodnicy gospodarzy ruszyli do zdecydowanego szturmu. **Mieliśmy wówczas próbkę tego co można określić mianem ligowego futbolu** — akcje Pogoni były pomysłowe, przeprowadzane szybko i skutecznie, strzały ostre, zaskakujące.

Efekt naporu gospodarzy, realizowanego siłami całego zespołu, był taki iż bramka Pocialika niemal cały czas była poważnie zagrożona, a on sam często znajdował się w ciężkich opałach w tym okresie gry szczególnie korzystnie zaprezentował się nowy nabytek portowców, **Ryszard Mańko** który już zresztą w I połowie dał kilka próbek swoich wysokich umiejętności. Nieźle spisywał się także zdobywca bramki (padła ona po prostej akcji — długi wykop z przedpola bramkowego Pogoni przejęli wysunięci do przodu Kielec i Wojciechowski, podciągnęli nieco pod bramką Gwardii, a **Wojciechowski** nie miał już żadnego kłopotu z umieszczeniem jej w siatce), chociaż zbyt często stosuje on nieproduktywny drybling, niezłą partię rozegrał **Kasztelan**, oraz prawy obrońca **Golkowski**.

Dobra gra po przerwie zrehabilitowała portowców w oczach kibiców, gdyż przez całą pierwszą połowę walczyli oni wyjątkowo nieskutecznie. Bezpośrednim powodem tego było zbytnie asekurowanie własnej bramki, taktyka może i skuteczna podczas spotkań wyjazdowych, gdy chce się „wymęczyć" jeden punkt, lecz nie przynosząca efektów na własnym boisku. Operowanie w przodzie znikomą ilością napastników, skazanych wyłącznie na własne siły, poza szarpaniną i kilkoma zmarnowanymi okazjami (gdy do niezłych czasami dośrodkowań nie miał kto dojść) niczego więcej nie przyniosło.

Gwardziści z Warszawy, chociaż ich celem było uzyskanie remisu prowadzili grę otwartą i byli przeciwnikiem z którym do końcowego gwizdka przyszło portowcom się liczyć.

REASUMUJĄC: Pogoń zagrała lepszą partię niż z Zagłębiem Wałbrzych, wielu młodych zawodników potwierdziło swe ligowe aspiracje, chociaż nadal drżynie brak wysokiego stopnia zgrania i przebojowości. Dwadzieścia minut dobrej gry nie na każdego przeciwnika wystarczy... (em)

VI TURNIEJ NAJLEPSZYCH – wielka spartakiada szczecińskich zakładów pracy, organizowana w br. dla uczczenia Srebrnych Godów „Kuriera Szczecińskiego" – coraz bliżej. Do rozpoczęcia tej imprezy, która przeprowadzona zostanie w dniach 12 – 27 września, pozostał już niecały miesiąc. Trwają więc ostatnie przygotowania do turniejowych zawodów.

Pozostająca do niedawna bez patronackiego zakładu, jedna z turniejowych dyscyplin – lekka atletyka, znalazła ostatnio swoich opiekunów. Patronat nad zawodami l.a. objął szczeciński Zakład Energetyczny – przedsiębiorstwo, które po raz pierwszy włączyło się w ten sposób do prac związanych z przeprowadzeniem Turnieju Najlepszych.

Na zdjęciu: fragment jednej z konkurencji biegowych V Turnieju Najlepszych, podczas którego zawody lekkoatletyczne cieszyły się ogromną popularnością, wśród pracowników szczecińskich zakładów pracy. (g)

(Foto: St. Cieślak)

Kolarskie MŚ – zakończone

LEICESTER. W niedzielę zakończyły się w Leicester kolarskie mistrzostwa świata. Ostatnią konkurencją był wyścig szosowy zawodowców na dystansie 271 km. Zwyciężył 21-letni Belg Jean Pierre Monsere, wyprzedzając na mecie Duńczyka Mortensena i Włocha Gimondiego. Sławny kolarz belgijski Merckx zajął dopiero 29 miejsce.

1. Monsere (Belgia)	– 6:33.58
2. Mortensen (Dania)	– 6:34.00
3. Gimondi (Włochy	– 6:34.00
4. West (W. Bryt.)	– 6:34.01
5. Reuxel (Francja)	– 6:34.03
6. Vasseur (Francja)	– 6:34.07
7. Godefroot (Belg.)	– 6:34.16
8. Verbeeck (Belg.)	– 6:34.16
9. Bitossi (Włochy)	– 6:34.16
10. Vianen (Hol.)	– 6:34.16

A OTO podział medali na tegorocznych mistrzostwach świata:

	ZŁOTE	SREBR.	BRĄZ.
1. ZSRR	4	2	5
2. NRD	3	3	0
3. Dania	2	2	0
4. Belgia	2	1	2
5. W. Brytania	1	2	1
6. Holandia	1	0	3
7. Francja	1	0	2
8. Australia	1	0	0
9. Szwajcaria	1	0	0
10. Włochy	0	3	1
11. NRD	0	2	0
12. CSRS	0	1	1
13. N. Zelandia	0	1	0
14. Hiszpania	0	0	1

PONIEDZIAŁEK
17 SIERPNIA

DZIŚ: Jacka
JUTRO: Heleny

POGODA

ZACHMURZENIE umiarkowane, temp. do 21 st. Wiatry południowo-zachodnie, słabe.

RADA DNIA

Czy wiesz, że nic tak nie poprawi Twego samopoczucia, jak codzienny, godzinny, „relaksowy" spacer poobiedni? Radzimy wypróbować!

TEATRY

MUZYCZNY — „Inez" g. 19.

KINA

DELFIN — tel. 468-78 — „Piękny listopad" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30, włos., od 1. 18 (pon. i wtorek). **KOSMOS** — tel. 355-02 — „Zabójcy" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21, USA, od 1. 18 wtorek: „Jesień Cheyennów" — USA, panoram. od 1. 14, godz. 8.30, 11.30, 14.30, 17.30, 20.30. **COLOSSEUM** tel. 458-18 — „Wilcze echa" g. 9, pol. od lat 14. „Dziewczyna z pistoletem" g. 11.15, 13.30, 16, włos. od 1. 16 (pon. i wtorek). **BAŁTYK** — tel. 377-33 — „Mój przyjaciel delfin" g. 9, USA. od 1. 7. „Romeo i Julia" g. 11, 14, 17, 20, ang., od 1. 16 (pon., wtorek). **POLONIA** — tel. 218-34 — „Twarz zbiega" g. 10.30, 13, USA, od 1. 14. „Co wieczór o jedenastej" g. 15.30, 18, 20.30, radz., od 1. 14 (pon., wtorek). **PIONIER** — tel. 475-02 — „To moja wina", g. 10, pol., od 1. 7, „Największe widowisko świata" g. 11, 13.45, USA, od 1. 11, „Na frontach wojny domowej" g. 17, radz. od 1. 14. „Mąż swojej żony" g. 18, 20, pol. od 1. 12. „Siedmiu w blasku złota" g. 22, włos., od 1. 16, pan.; „Przygody Sindbada Żeglarza" g. 10. „Największe widowisko świata" g. 11, 13.45, USA, od 1. 11. „Tor" g. 17, pol., od 1. 7. „Spotkanie w mroku" g. 18, 20, pol., od 1. 16. „Księżniczka" g 22, szwedz., od 1. 18 wtorek. **MARS** — „Arsen Lupin contra Arsen Lupin" g. 16, 18.15, 20.30, fr., od 1. 14. **FALA** — „Zawodowcy" g. 15, 17.20, 19.40, USA, od 1. 14. **SZMARAGDOWE** (Zdroje) — „Powrót rewolwerowca" g. 16, 18, 20, USA, od 1. 14. **HUTNIK** (Stołczyn) — „Kobieta jest kobietą", g. 18, 20, fr., od 1. 18. **SYRENKA** (Jasienica) — „Jak rozpętałem II wojnę światową" g. 19, pol. od 1. 14. **BIAŁY ŻAGIEL** (Trzebież) — „Zdobycz" g. 19, fr., od 1. 18. **OGRODOWE** — „Old Surehand" g. 20, jug.-NRF, od 1. 11. **DERBY** — „Jak zdobyto Dziki Zachód" g. 20, USA, od 1. 16. **WENUS** (Goleniów) — „Kalejdoskop" g. 17, 19.30, ang., od 1. 16. **WISŁA** (Goleniów) — „Powrót rewolwerowca" g. 16, 18, 20, USA, od 1. 14. **PANORAMA** (Stargard) — „Winnetou i król nafty" g. 18, 20, jug., od 1. 14. **GRYF** (Gryfino) — „Kobieta wraż" g. 17, 19, ang., od 1. 16. **DAR** (Stargard) — „Białe wilki" g. 16, 18, 20. **NRD**, od 1. 16.

WYSTAWY

KLUB GARNIZONOWY — ul. Wawrzyniaka — „Wrzesień 1939" g. 16—20. **ZAMEK** — Festiwal Polskiego Malarstwa Współczesnego g. 10—18. **KLUB RYBAKA** — ul. Małopolska — Wystawa drzeworytów E. Sendlera.

DYŻURY

SZPITALE
WEWN. — Arkońska. **CHIRURGII** — Pomorzany II. **POŁOŻNICZY** — Piotra Skargi. **MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY** — ul. Wojciecha 7. **Poradnie: OGÓLNA** — Jedn. Narodowej 12. **STOMATOLOGICZNA** — al. Piastów g. 9—14.
APTEKI
NR 7 — al. 5-go Lipca 7 (dod. odtrutki), **NR 3** — al. Piastów 60, **NR 5** — ul. Naruszewicza 1.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI
16.50 Dziennik TV. 17 Teleferie. 17.25 „Echo stadionu". 17.50 Film „W Kolumbii i Ekwadorze". 18 Magazyn ITP. 18.15 „Tańczy Irina Kołpakowa". 18.45 „Eureka". 19.20 Dobranoc 19.30 Dziennik TV. 20.05 VII Telewizyjny Festiwal Teatrów Dramatycznych — „Non Stop" Macieja Z. Bordowicza. 21.45 Kino Filmów Animowanych. 22.40 Program muzyczny „The Patterson Singers". 22.45 Dziennik TV.
WTOREK
10 Film prod. ang. „Oblężenie Pinchgut". 16.50 Dziennik TV. 17 Telewizyjny Ekran Młodych. 18.50 Program publicystyczny „Rok 1920". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.05 Film prod. ang. „Oblężenie Pinchgut". 21.45 „Polska zza siódmej miedzy". 22.15 Dziennik TV.
PROGRAM BERLIŃSKI
10.05 Wybrane sceny teatralne. 11.30 Spotkanie z L. Sykiną. 11.55 Wiadomości. 15 Notatki z podróży po ZSRR. 15.55 „Cztery kroki przed nieśmiertelnością" — film rum. 17.30 Lekcja j. ros. 17.55 Wiadomości. 18 W klubie przyjaciół zwierząt. 18.50 Dobranoc. 19 Wiedza i technika. 19.30 Aktualności. 20 „Żona na zamówienie" — kom. filmowa. 21.30 „Czarny kanał". 21.55 Aktualności. 22.15 Film pop.-naukowy.
WTOREK
9.15 Zapowiedź programu, gimn. poranna, aktualności. 10.05 Film. 12 Wiadomości. 15 „Dziewczyna z domu towarowego". 15.20 Spotkanie z kapitanem żeglugi. 15.55 Sport. 16.40 „Piotruś i zaczarowany flet". 17.55 Wiadomości. 18 „Mój przyjaciel — żołnierz". 18.35 Gimnastyka. 18.45 Kucharz poleca. 18.50 Dobranoc. 19 Metamorfozy. 19.30 Aktualności 20 „Sławka większa niż życie" pol. film TV. 21 Kącik muzyczny. 21.40 Teatr TV. 22.50 Aktualności.

RADIO

PROGRAM I
WIADOMOŚCI: 16, 18, 20, 23, 24.
15.05 Aud. dla dzieci. 16.05 „Alfa i Omega". 16.30 Gdańskie popołudnie z młodością. 17 Katowickie popołudnie z młodością. 17.30 Bydgoskie popołudnie z młodością. 18.05 Klub Grającego Krążka. 18.50 Muzyka i aktualności. 19.15 Z księgarskiej lady. 19.30 „Jesteśmy na wczasach". 20.25 Przeboje Wiednia i Rzymu. 21 Naukowcy — rolnikom. 21.25 Pięć minut o wychowaniu. 21.30 Audycja poetycka. 22 Koncert życzeń miłośników muzyki poważnej. 22.40 Poznańska „15" Radiowa. 23.10 Korespondencja z zagranicy. 23.15 Tańczymy w sierpniową noc. 23.40 Rumuńska muzyka kameralna.
PROGRAM II
WIADOMOŚCI: 16, 19, 22, 23.50.
SERWIS RYBACKI: 18.15, 24.
15.30 Co przynosi miesięcznik „Spieramy i tańczymy"? 16.05 Radioreklama. 16.15 Komentarz. 16.25 Koncert życzeń. 17 PAW. 17.15 Aud. H. Lechowskiego. 17.25 Szczecińskie popołudnie. 18.20 „Sonda". 19 Echa dnia. 19.15 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy. 19.31 Teatr Polskiego Radia: „Pustelnia Parmeńska". 19.55 Koncert symfoniczny. 20.42 Notatnik kulturalny. 20.52 d. c. koncertu. 21.22 Chwila prozy. 21.27 Koncert rozrywkowy. 22.30 Nasi ulubieńcy. 22.50 Nowości PWM 23.30 Gra „Metrum".
PROGRAM III
17.05 „Quodlibet". 17.30 „Działa Navarony" 24 odc. 17.40 Nie tylko melodia. 18 Ekspresem przez świat. 18.05 Tydzień na UKF-ie. 18.20 Gaweda Lwa Kaltenberga. 18.30 R. Waschko i jego płyty. 19 „Łuk Triumfalny". 19.30 Z wizytą u babci Olejnikowej. 19.45 O sporcie rozmawiają Bohdan Tomaszewski i Stefan Wysocki. 20 „Pierwsze obroty". 20.20 Piosenka z rekontra. 20.35 Płyty nasze i naszych przyjaciół. 21 Nie czytaliście — to posłuchajcie. 21.20 Muzyka z jednej płyty — „Alibabki". 21.45 Opera tygodnia — „Aida". 22 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda 7 wieczorów — Charles Aznavour. 22.15 Jazz. 23 Poezja prozą — M. Gorki. 23.05 „Muzyka nocą". 23.50 Śpiewa Piotr Szczepanik.

NAUKA

UDZIELAM korepetycji z j. angielskiego i rosyjskiego. Tel. 226-72. 8606-G

MATRYMONIALNE

PANI, lat 36, pozna, kulturalnego, dobrze sytuowanego pana, bez nałogów, od lat 36—45. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod 8500.
SAMOTNA, rozwiedziona, krawcowa lat 38 pozna pana, najchętniej wdowca z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod 8503.

NIERUCHOMOŚCI

DOM 1-rodzinny z garażem, pilnie kupię, lub mieszkanie własnościowe M-4. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod 8525.
DOMEK 1-rodzinny lub willę w Szczecinie — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod 8524.
GOSPODARSTWO rolne: 7 ha ziemi, budynki w dobrym stanie — sprzedam. Helena Jędrzejewska, wieś Brzesko 7, pow. Pyrzyce, woj. Szczecin. 8529-G

RÓŻNE

PRALNIA Chemiczna-Farbiarnia, Bob. Warszawy 7 (blisko ul. Mickiewicza) zawiadamia, że od dnia dzisiejszego — 17 sierpnia — zakład jest ponownie czynny. 6397-G
TELEWIZYJNE Pogotowie. Edward Dydo, tel. 367-18. 7901-G
WARSZTAT Naprawy Samochodów. Gumieńce, ul. Ogrodowa 1. 8137-G
GARAŻ do wynajęcia. Unii Lubelskiej 19-b, tel. 703-69. 8517-G

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM pianino. Tel. 266-73. 8056-G
SAMOCHÓD „Moskwicz 407" — sprzedam. Szczecin, ul. Reymonta 25—1, oglądać od godz. 17. 8229-G
PIANINO w dobrym stanie sprzedam. Telefon 719-53. 8479-G
„OPLA RECORDA", stan b. dobry — sprzedam. Parkinr, pl. Batorego, oglądać 17—19. 8483-G
„PEKIŃCZYKA" sprzedam. Tel. 709-62. 8481-G
NOWY taksometr „Poltax" (komplet) sprzedam. Tel. 722-65. 8490-G
PIANINO marki „Fibiger" i głęboki wózek dziecięcy tanio sprzedam. Tel. 708-11, godz. 17—18. 8488-G
PIANINO, (metalowa płyta), wózek — sprzedam. Niedziałkowskiego 23—5. 8490-G
„KOMARA" i rower wyścigowy sprzedam, ul. Żupańskiego 9—6. 8492-G
3-DRZWIOWĄ szafę — sprzedam. Tel. 745-60. 8494-G
„JAWĘ 175", stan b. dobry — sprzedam. Mściwoja 9—7. 8499-G
JACHT po remoncie okazyjnie sprzedam. Stargard, ul. E. Orzeszkowej 14—2. 8506-G
„OPLA RECORDA", stan idealny, sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod 8512.
SAMOCHÓD „Żuk" — sprzedam. Tel. 75-988. 8513-G
MŁODE „pekińczyki" sprzedam. Strzałowska 33—2. 8519-G
DUŻY, blaszany garaż sprzedam. Szczecin-Podjuchy, ul. Karpia (rynek), godz. 16—19. 8520-G
„WARSZAWĘ M-20", stan dobry — sprzedam. Bol. Śmiałego 39—4, po godz. 16. 8528-G
MZ-250 ES tanio sprzedam. Rew. Październiko-wej 28—13. 8532-G
KOMPLET mebli i lodówkę tanio sprzedam. Pl. Lotników 3-a—8, godz. 16—18. 8531-G

LOKALE

4 POKOJE z wygodami, balkon. I piętro, z możliwością podziału na 2 mieszkania, zamienię na 3 pokoje z wygodami. Tel. 266-73. 8057-G
TORUŃ — spółdzielcze mieszkanie M-3, zamienię na równorzędne, Szczecin. Oferty Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod 8484.
KWATERUNKOWE M-4, komfort, w Świnoujściu, zamienię na równorzędne, kwaterunkowe w Szczecinie. Oferty: Świnoujście. Walki Młodych 3-a-5. 8495-G
SAMODZIELNY pokój zamienię na pokój z kuchnią, łazienką. Tel. 341-08, godz. 18—20. 8496-G
MŁODA nauczycielka poszukuje niekrępującego pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod 8489.
3 POKOJE, kuchnia, zamienię na pokój. Armii Czerwonej 3—9. 8491-G
BEZDZIETNE, studiujące i pracujące małżeństwo poszukuje od września umeblowanego pokoju z c. o. i używalnością kuchni. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod 8493.
KWATERUNKOWE mieszkanie: pokój, kuchnia, mały pokoik, ogródek — Jelenia Góra, zamienię na podobne w Szczecinie lub Świnoujściu. Janina Szewczuwaniec. Jelenia Góra, ul. Osiedle Robotnicze 23—4. 8495-G
POZNAŃ — rzemieślniczy lokal w dzielnicy handlowej i spółdzielcze. 3-pokojowe mieszkanie zamienię na lokal w centrum Szczecina i mieszkanie. Dzielnica obojętna. Zgłoszenia: Szczecin, telefon 456-03. 8497-G
SAMOTNY poszukuje sublokatorskiego pokoju w centrum, względnie na Pogodnie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod 8498.
PANIENKA pracująca poszukuje pokoju z c. o. Tel. 752-53. 8501-G
WAŁBRZYCH — 2 pokoje, kuchnia, komfort, ogródek zamienię na samodzielne w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod 8505.
STUDENCI poszukują w śródmieściu pokoju z niekrępującym wejściem. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod 8506
2 POKOJE, kuchnia, łazienka, wygody, nowe budownictwo, centrum Szczecinka zamienię na podobne w Szczecinie, Gdańsku, Poznaniu, Krakowie. Emilia Łamińska, Szczecinek, ul. 9 Maja 26/5. 8510-G
SPÓŁDZIELCZE mieszkanie M-2 w Kościerzynie zamienię na podobne w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin pod 8511.
MAŁŻEŃSTWO poszukuje pokoju — Szczecin lub Dabie, tel. 242-52. 8522-G
4-POKOJOWE mieszkanie z wygodami, w domku przeznaczonym do sprzedaży zamienię na 2 mieszkania 2-pokojowe z wygodami. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod 8515.
WŁASNOŚCIOWY, 1-rodzinny domek zamienię na 2 mieszkania: 1 i 2-pokojowe. Sosnowa 26.
2 POKOJE, kuchnia, łazienka — śródmieście zamienię na 1-rodzinny domek przeznaczony do sprzedaży. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod 8521.
4-POKOJOWE mieszkanie w nowym budownictwie zamienię na 3-pokojowe i 1-pokojowe w nowym budownictwie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod 8523.
MIESZKANIE 3 pokoje, kuchnia, łazienka, garaż, telefon, zamienię na 2 mieszkania: 2 pokoje, kuchnia, łazienka, garaż i pokój, kuchnia łazienka. Tel. 72-938, od godz. 17. 8526-G
MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju na rok. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod 8534.
INŻYNIER poszukuje wygodnego, umeblowanego pokoju, chętnie w centrum Szczecina. Oferty: tel. nr 258-65, godz. od 17 do 21. 8299-G
MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem (członkowie spółdzielni), poszukuje samodzielnego mieszkania na okres 2 lat. Tel. 249-60. 8533-G

ZGUBY

KAZIMIERZ Wojtczak zgubił przepustkę stoczniową. 8482-G
STANISŁAW Kosowski zgubił przepustkę portową nr 17961. 8502-G
10 SIERPNIA, godz. 5.30 w tramwaju linii 4, jadącym w stronę Pomorzan, na przystanku przy Dworcu Głównym pozostawiono radio tranzystorowe „Minor". Zwrot za wynagrodzeniem: Zygmunta Starego 3a/1. 8507-G
ZGUBIONO przepustkę stoczniową nr 30974 wydaną na nazwisko Dariusz Waś. 8514-G
ZGUBIONO pieczątkę „Magazyn nr... Jerzy Grzybowski" 8518-G
29 LIPCA zgubiono brązową teczkę, w której znajdował się sweter i dokumenty. Znalazcę proszę o zwrot pod adresem: Józef Jedrzyszczak, al. Wyzwolenia 34/37, tel. 290-73. 8616-G

SZCZECIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO SUROWCÓW WTÓRNYCH

ODDZIAŁ RENOWACJI OPAKOWAŃ DREWNIANYCH

Szczecin, ul. Stołczyńska nr 29 tel. 38-774

zakupi każdą ilość skrzynek (transporterów) do butelek 1/2 l i 3/4 l nieuszkodzonych, uszkodzonych i zdekompletowanych.

Szczegółowych informacji udziela Kierownik Oddziału, tel. 38-774 w godz. od 7—10.

2891-K

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa". REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8 ◆ Telefon centrali: 430-21 ◆ Sekretariat redaczelnego: 457-41 ◆ Dział łączności z Czytelnikami: 450-21

Druk: Szcz Zakł Graf N-3

Wkrótce nowy rok szkolny!

PDT „POSEJDON" — poleca w dużym wyborze:

- FARTUSZKI SZKOLNE
- BLUZECZKI, SPÓDNICZKI
- MUNDURKI
- TECZKI, TORNISTRY
- OBUWIE GIMNASTYCZNE
- ARTYKUŁY PIŚMIENNE

2781-K

ELDOM

Sezon owoców i warzyw

sezon „sokowirówek"

do nabycia we wszystkich sklepach Eldomu za gotówkę i na raty.

2890-K

ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA NADMORSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWLANEGO W ŚWINOUJŚCIU

informuje,

że posiada jeszcze wolne miejsca na następujące kierunki:

murarz	wymagany wiek 15 lat
betoniarz	wymagany wiek 15 lat
posadzkarz	wymagany wiek 17 lat
monter konstrukcji żelbetowych	wymagany wiek 17 lat

Przyjmujemy bez egzaminów wstępnych. Gwarantujemy dla każdego najwyższe stawki stypendiów, miejsce w internacie, odpłatne wyżywienie, mundur wyjściowy i inne przywileje wynikające z pobytu w naszej Szkole. Kompletu dokumentów należy składać pod adresem: Zasadnicza Szkoła Budowlana w Świnoujściu ul. Gdyńska 26.

2889-K

LICYTACJA

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Świnoujściu, Wydział Finansowy, ogłasza licytację samochodu osobowego marki Vauxhall w częściach — rozmontowany, wartość szacunkowa wynosi 66 000 zł. Licytacja odbędzie się w dniu 20 sierpnia 1970 r. o godz. 10 w budynku PPRN Świnoujście, ul. A. Czerwonej 12, pokój nr 29. Samochód można oglądać w dniu licytacji od godz. 8—10. Cena wywoławcza w pierwszym terminie licytacji wynosi 75 proc. wartości szacunkowej. W wypadku niedojścia do skutku pierwszej licytacji odbędzie się druga w dniu 24 września 1970 r. Cena wywoławcza wynosi wówczas 50 proc. wartości szacunkowej.

2887-K

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Usług Reklamowych „Reklama" zatrudni zaraz inżyniera konstruktora z 5-letnią praktyką posiadającego uprawnienia budowlane, oraz uprawnienia projektanckie na stanowisko kierownika działu produkcji. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dyrekcji PUR „Reklama" Szczecin ul. Dworcowa 1a.

2892-K

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Meblami w Szczecinie ul. Krzywoustego 8 zatrudni zaraz: 4 pracowników fizycznych na 1/2 etatu do pracy w sklepie, 3 magazynierów. W przedsiębiorstwie obowiązuje Układ Zbiorowy Pracy dla pracowników Handlu Wewnętrznego w tab. III. Bliższych informacji udzielają Kadry tel. 394-85.

2893-K

Więcej efektownych reklam!

W Szczecinie za mało neonów

SZCZECIN ZDOBI tylko około 200 neonów. Blisko 20 z nich zapala się i gaśnie według ustalonych programów odbieranych ze specjalnych przekaźników.

LECZ nawet atrakcyjniejsze np. „Wedel" przy al. Niepodległości, „Kaśka" przy ul. Rewolucji Październikowej, „Delikatesy" przy al. Wyzwolenia są reklamami stosunkowo niewielkimi, a chyba żadna nie może równać się z olbrzymimi ruchomymi neonami zainstalowanymi m. in. we Wrocławiu, Poznaniu i Warszawie. Bez przesady można powiedzieć, że największy port na Bałtyku ma niewiele neonów, a sporo z tych które są, nie bardzo cieszą oko.

Jakie są tego przyczyny? Z prośbą o odpowiedź na to pytanie zwróciliśmy się do dyrektora technicznego szczecińskiej „Reklamy" **mgra Lecha Kordybacha.** Zamiast wywiadu, nasz rozmówca zaproponował nam zwiedzenie samego zakładu. Niewiele było do obejrzenia. „Produkcja" mieści się w pięciu niewielkich pomieszczeniach. Pracują w nich 42 osoby. Urządzenia są nieźle, lecz brak miejsca. Np. nie zmieścił się niezbędny dla podniesienia jakości neonów piec do odprężania szkła. Aparatura, która miała z nim współpracować jest prawie nie wykorzystana. Zasadą przy wytwarzaniu neonowych reklam jest czystość, nie które procesy technologiczne muszą odbywać się w osobnych pomieszczeniach. Tymczasem w zakładzie przy al. Piastów aparatury zainstalowane są właściwie w jednej salce przegrodzonej tylko prowizorycznymi parawanami. Kurz, sypiący się tynk uniemożliwiają stworzenie wymaganych niemal laboratoryjnych warunków pracy.

A ROBOTY byłoby sporo. Chętnych jest wielu. W 1968 roku plastycy z PSP kosztem blisko 200 tys. zł wykonali 72 projekty świetlnych reklam. Dziś zakurzone plansze stoją przy biurku w jednym z dwóch pokoików administracji. Była też w maju br. specjalna uchwała MRN dotycząca neonizacji miasta. W myśl planów w latach 1971—1975 ma być w Szczecinie zainstalowanych około 100 neonów, m. in. duże, pomysłowe reklamy PZM, Stoczni im. A. Warskiego, Gry Liczbowej „Gryf" (z cyframi, które padły) itd. W sumie niemały zastrzyk światła.

ALE z góry można przewidzieć, że ambitny plan zrobienia ze Szczecina miasta neonów skazany jest na niepowodzenie. Jak stwierdza dyr. Lech Kordybach w przewidzianym terminie może być zrealizowanych tylko 15 proc. projektów. Nie ma warunków do ich urzeczywistnienia... (stan)

CORAZ bardziej pięknie je nasze miasto, dzięki nowym rozwiązaniom architektonicznym. Tylko dlaczego szpecą centralne punkty śródmieścia rozmaite szkaradne budki, takie jak np. nieczynna od lat i zdewastowana (o czym zresztą już dawno informowaliśmy) budka milicyjna na pl. Żołnierza?

Zdjęcia: Al. Wituszyński

Dzieci wracają z kolonii

ZAKOŃCZENIE II turnusu kolonii letnich Wydziału Zdrowia PMRN nastąpi we wtorek, 18 bm. Rodzice proszeni są o przybycie po dzieci o godz. 17.30 do Szkoły Podstawowej nr 63 przy ul. Grodzkiej.

Dzieci przebywające na koloniach letnich zorganizowanych przez Wydział Oświaty PMRN powracają w następujących terminach: z **Kościerzyny** — 18 bm. o godz. 20.08 — Dworzec Główny; z **Piechowic** — 19 bm. o godz. 9.37 — Dworzec Główny; z **Jeleniej Góry** — 20 bm. o godz. 9.37 — Dworzec Główny, z Gorzowa Wlkp — 18 bm. o godz. 12 — autobusem do Szkoły Podstawowej nr 62 przy ul. Mazurskiej; z Domu Wczasów Dziecięcych w Wielgowie — 19 bm. o godz. 17.30 autobusem do Szkoły Podstawowej nr 63 przy ul. Grodzkiej. Rodzice proszeni są o odebranie dzieci. (j)

Sklep „1001 drobiazgów" zamknięty na głucho

OD PEWNEGO czasu szczecinian intryguje zamknięcie sklepu WSS „Społem" — „1001 drobiazgów". O wyjaśnienie przyczyn, z powodu których sklep jest nieczynny zwróciliśmy się do władz WSS „Społem" w Szczecinie.

Jak dowiedzieliśmy się, w sklepie powstało manko i kiedy zamierzano przeprowadzić inwentaryzację zachorował kierownik tej placówki. W związku z tym czekano na powrót do zdrowia kierownika. Obecnie w sklepie przeprowadza się remanent, a otwarcie powinno nastąpić nie dłużej jak za tydzień. (wd)

Potrzebne przy malowaniu Trociny - za darmo

TROCINY przydają się bardzo podczas malowania mieszkania. Wysypana nimi podłoga nie brudzi się mocno farbą. Szczecinianie nie zawsze jednak wiedzą, gdzie można je zdobyć. Informujemy przeto zainteresowanych, że trociny chętnie odstępuje — i to za darmo — zakład usługowy „Meblosprzętu" mieszczący się przy ul. Jagiellońskiej 14. (zdan)

Kronika wypadków

W SKOLWINIE, przy ul. Inwalidzkiej, 54-letni Jan O. manewrując traktorem na podwórzu własnego gospodarstwa, spadł z stodełka i dostał się pod koła. Mężczyzna, wskutek doznanych obrażeń zmarł wkrótce po wypadku.

* * *

W KOTŁOWNI Zakładów Koksochemicznych przy ul. Górnośląskiej nastąpił wybuch miału węglowego. Dwaj przebywający w pomieszczeniu mężczyźni: 44-letni Waldemar A. i 63-letni Jan P. zostali poparzeni. Waldemara A., który doznał poparzeń I i II st. twarzy, klatki piersiowej i rąk — skierowano do dyżurnego szpitala PKP, natomiast drugim mężczyzną zajął się lekarz pogotowia.

* * *

NA UL. Ludowej, w bramie kolejowej Stoczni im. Warskiego został — w nieznanych bliżej okolicznościach — uderzony w głowę przechodzień, Władysław N. Rannego opatrywano w pogotowiu.

* * *

MPK KOMUNIKUJE: dziś i jutro, w godz. 23.30—4.30, wskutek robót torowych nastąpią zakłócenia w ruchu tramwajowym linii „1", „2", „3", „4", „5" i „6". I tak, tramwaje linii „3" i „4" kursować będą z Pomorzan do Bramy Portowej a z drugiej strony — tylko do ul. Roosevelta, „6" — z Gocławia do Bramy Portowej, „5" i „7" z Krzekowa do ul. Boh. W-wy, „9" z Głębokiego do ul. Wawrzyniaka. Trasę „1" obsłużą autobusy. (ap)

Przezorność nie zaszkodzi

Mieszkanie trzeba ubezpieczyć

MIESIĄCE LETNIE dla ludzi pracy są okresem wypoczynku, a dla złodziei czasem „intensywnej pracy". Jak poinformowano nas w PZU, najwięcej w tym okresie notuje się włamań do mieszkań.

DRUGIM urodzajnym w kradzieże sezonem, kiedy wzrasta liczba włamań do piwnic, strychów, spiżarek, są dni przedświąteczne i miesiące jesienne. A więc wtedy, kiedy ludzie przygotowują zapasy żywnościowe. Np. w stosunku do roku ub. w ciągu półrocza roku bież. ilość szkód wzrosła o 100 procent. Straty w niektórych wypadkach wynoszą czasem kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Podczas 7 miesięcy br. do PZU zgłoszono 1 591 szkód — wszystkie z tytułu ubezpieczeń mieszkań i odpowiedzialności cywilnej. W sumie poszkodowanym wypłacono 2 644 tys. złotych. Na terenie miasta Szczecina ubezpieczonych jest około 25 proc. mieszkań. Jak zaobserwowano, kradzieże najczęściej zdarzają się w nowych blokach, gdzie lokatorzy nawzajem się nie znają.

Należy dodać, że w wypadku jakichkolwiek szkód z tytułu ubezpieczenia mieszkań i od powiedzialności cywilnej, PZU wypłaca odszkodowanie w ciągu jednego miesiąca, ustalając rzeczywistą wartość strat. Tak więc przezorny jest zawsze ubezpieczony. (wd)

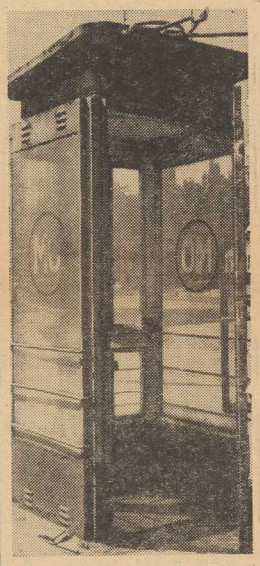

Śladem naszej propozycji

Będziemy miastem kwiatów?

KILKANAŚCIE dni temu przedstawiliśmy na naszych łamach propozycję, aby w Szczecinie przeprowadzić szeroką, społeczną akcję ukwiecenia miasta i organizować w nim co roku Święto Kwiatów. Przedstawiliśmy też naprawdę dobre rezultaty podobnej akcji we Wrocławiu. Zaapelowaliśmy o czyn.

Dziś z przyjemnością możemy poinformować naszych czytelników, że propozycję zaakceptowały m. in.: Towarzystwo Przyjaciół Szczecina, Zarząd Zieleni Miejskiej, Liga Ochrony Przyrody i Wojewódzki Zarząd Pracowniczych Ogrodów Działkowych.

Wszyscy nasi rozmówcy sugerowali, że na początek trzeba powołać jakiś komitet, który zająłby się koordynacją całego przedsięwzięcia. Tak jak przed laty we Wrocławiu...

Czekamy więc na ciąg dalszy.

(Stan.)

Wandale w parku

W PARKU KASPROWICZA — jak wynika z informacji Oddziału Miejskiego Ligi Ochrony Przyrody — rośnie jedyne w Szczecinie i nieczęsto spotykane w kraju drzewko. Sośnica Japońska jest niepozorna, ale zwraca uwagę spacerujących osób. W niektórych wypadkach uwaga ich jest aż za wielka. **Drzewko kilkakrotnie było już łamane.** Dopiero niedawno wyleczyło się z ran, lecz wandale spokoju mu nie dają. Znów ma połamane gałęzie... (Stan.)

NOTATNIK SZCZECIŃSKI

✦ WYSTAWA drzeworytów **Emila Sendlera**, eksponowana w Domu Rybaka przy ul. Małopolskiej 23, czynna będzie do dnia 31 sierpnia br. codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. od 16 do 22.

✦ MŁODZIEŻ oraz wychowawcy z kolonii letniej WZSP w Limanowej w Beskidzie Wysokim nadesłali do naszej redakcji list z pozdrowieniami. Dziękujemy.

Za naprawę lodówki płacimy na raty

LODÓWKI PSUJĄ SIĘ nie tylko z powodu naturalnego zużycia części, lecz także przez niewłaściwą ich eksploatację. Właściciele tego sprzętu nie zawsze pamiętają, iż lodówka powinna stać w miejscu chłodnym, nienasłonecznionym.

USYTUOWANA niewłaściwie szybko się zużywa, wzrasta zużycie energii. Należy również pamiętać o tym, że nie wolno wstawiać do chłodziarki gorących potraw, dopuszczać do narastania grubej warstwy szronu. Otwieranie szafki chłodniczej trzeba ograniczać do minimum.

Najczęściej z powodu niewłaściwej eksploatacji — psują się agregaty. Jeśli ulegną one uszkodzeniu w lodówce absorpcyjnej, koszt jej naprawy jest jeszcze stosunkowo niewielki: od 400 do 700 zł. Gdy zepsuje się agregat w lodówce sprężarkowej — wydatek na naprawę chłodziarki poważnie nadszarpuje budżet domowy. Trzeba przeznaczyć na ten cel od 750 do 1 800 zł. Wydatek, którego można było przez przestrzeganie instrukcji eksploatacji lodówki — uniknąć.

Od czerwca br. — na podstawie zarządzenia Ministra Handlu Wewnętrznego — **za usługi wykonywane m. in. przez „Eldom" można płacić na raty.** Formalności — jak przy zakupach ratalnych — załatwia się w PKO. Jest to bardzo duże udogodnienie dla klientów. By móc jednak skorzystać z tego nowum koszt usługi wynosić musi najmniej 1 000 zł. Wydaje nam się, że to za wysoka suma i należałoby ją obniżyć. (Zdan)

Remont ul. Kościelnej

ZDEWASTOWANA nawierzchnia ulicy Kościelnej od lat dawała się we znaki tutejszym mieszkańcom oraz przejeżdżającym pojazdom. W ubiegłym roku groziło nawet zamknięcie ulicy dla ruchu kołowego.

Przed kilkunastoma dniami na ul. Kościelną wkroczyły ekipy robotników Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Robót Komunalnych. Po wymianie biegnącego wzdłuż ulicy rurociągu wodnego, przystąpi się tu do remontu kapitalnego jezdni i chodników na całej ponad 1000-metrowej długości. Prace remontowe potrwają kilka miesięcy. (tawo)

Telefoniczna „komedia"

WIADOMO, że telefon ułatwia porozumiewanie się między ludźmi, ale czasem potrafi też solidnie człowieka zdenerwować. I nie jest to chyba złośliwość przedmiotów martwych, lecz... UTM.

Wiele trudu i wysiłku, a przede wszystkim nerwów, kosztowało mnie ostatnio połączenie się z naszego redakcyjnego telefonu z numerem 89-43 (PKS). Nie chciało się nawet wierzyć, że martwa rzecz potrafi aż tak się zbuntować. Po wykręceniu powyższego numeru po raz pierwszy, usłyszałem w słuchawce miły głos: „Słucham uprzejmie, Kapitanat Portu". Myślałem, że wybrałem niewłaściwy numer, różnie to może być. Za drugim razem znów usłyszałem w słuchawce sygnał, a po chwili dowiedziałem się, że dzwonię do... Zakładu Farmakologii PAM. Nie dałem za wygraną — do trzech razu sztuka. Znów zadzwoniłem pod 89-43 i cóż słyszę ...„Dobra pora na podróże, jeśli masz urlop, nie może być lepiej..." Nie wiem jakim cudem trafiłem na horoskop.

Postanowiłem jednak osiągnąć cel, czyli dodzwonić się do PKS. Wybrałem numer jeszcze raz i cóż słyszę znów: „Idzie pani na rynek? A może kupi pani pomidory?" Rozmowa z miasta. Nie lubię podsłuchiwać prywatnych rozmów, szybko odłożyłem słuchawkę i wykręciłem numer piąty z kolei raz. Nareszcie usłyszałem — PKS, słucham. Odetchnąłem z ulgą.

Na zakończenie dodam, że nie jest to pierwsza „telefoniczna komedia". Takie sceny powtarzają się codziennie, tylko czasem mniej wesołe.

(wd)